Fakty Opinie Poglądy ● Fakty Opinie Poglądy ● Fakty Opinie

Generał de Gaulle pytał ostatnio jednego ze swoich gości o źródła utrzymania Jacquesa Soustelle'a na wygnaniu.

— To człowiek, który nie ma wygórowanych potrzeb. Żyje bardzo skromnie, przede wszystkim z praw autorskich, jakie mu przyniosło wydanie... pewnej książki — odpowiedział gość uprzejmie przemilczając jej tytuł. Chodzi tutaj bowiem o „Zdradzoną nadzieję", stanowiącą mowę oskarżycielską przeciwko Je Gaulle'owi.

— Ach tak! — odpowiedział generał — słyszałem. To książka, której lekturę mi odradzano.

* * *

Statystyczny mieszkaniec czarnej Afryki ogląda film raz na 40 lat. Dla porównania: statystyczny Europejczyk chodzi do kina przeciętnie 30—40 razy do roku.

Francuski dziennik „France Soir" opublikował niedawno wyniki przeprowadzonej przez Francuski Instytut Badania Opinii Publicznej ankiety. W myśl uzyskanych danych, popularność generała de Gaulle'a znacznie spadła. Tylko 44 proc. spośród zapytanych osób wyraziło swoje zadowolenie z rządów prezydenta Republiki.

Wśród popierających znajdują się dwie kategorie Francuzów: kupcy (54 proc.) i renciści (43 proc.).

W dniu Ludowego Wojska Polskiego

Hołd poległym o wolność ojczyzny

12 bm. w 20 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego społeczeństwo polskie oddało hołd pamięci żołnierzy i partyzantów, poległych w bojach z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie naszego kraju.

Wieńce i kwiaty

U stóp pomników i na płytach pamiątkowych delegacje organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele zakładów pracy i młodzieży złożyli wieńce i wiązanki kwiatów.

W Warszawie przedstawiciele KC PZPR, Rady Państwa, rządu, Sejmu, stronnictw politycznych, OK FJN, wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu-Mauzoleum. Kwiaty złożono również pod pomnikami i na płytach upamiętniających bohaterstwo żołnierzy polskich i radzieckich.

Salwy artyleryjskie

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego w Warszawie i w miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rodzajów wojsk — Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdyni i Poznaniu oddano 24 salwy artyleryjskie.

Odsłonięcie pomnika żołnierzy I Armii — dzieła X. Dunikowskiego

12 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika żołnierzy I Armii Wojska Polskiego.

Na uroczystość przybywają członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: **Edward Ochab, Czesław Wycech, Ryszard Strzelecki, Jan Karol Wende, Bolesław Podedworny.**

Obecna jest generalicja Wojska Polskiego z wicemin. obrony narodowej, gen. broni **Jerzym Bordziłowskim** oraz b. dowódcy I Armii WP: gen. broni w stanie spoczynku **Zygmunt Berling** i gen. armii **Stanisław Popławski,** który wraz z grupą generałów radzieckich bawi w Polsce w związku z obchodami 20-lecia LWP.

Obok pomnika ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich rodzajów broni WP. Po odegraniu hymnu narodowego członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu zebrani minutą ciszy czczą pamięć tych, którzy oddali swe życie w walkach z faszystowskim najeźdźcą o Polskę Ludową.

Przy dźwiękach hymnu narodowego Edward Ochab dokonuje odsłonięcia pomnika. Spod opadającej zasłony wyłania się wykuta w gra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nasze wywiady

Dziś rozmawiamy z twórcą syntetyzatora prof. J. Kacprowskim

MASZYNA »MÓWIĄCA«

— Czy mogę zobaczyć maszynę, która mówi ludzkim głosem? Czy to prawda, że można z nią rozmawiać?

— Nic podobnego! To chyba jakieś nieporozumienie. Ja takiej maszyny nie znam.

Profesor Janusz Kacprowski, kierownik pracowni elektroakustyki w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk jest zaskoczony.

— Jak to?! Przecież w waszej pracowni powstała maszyna, która sama mówi?!

— Oto, do czego może doprowadzić żądza sensacji! — profesor Kacprowski, przywykły do ścisłego, precyzyjnego myślenia, zgodnie z dziedziną nauk, którą reprezentuje, jest niemal zgorszony. — Istotnie, w naszej pracowni elektroakustyki zajmujemy się syntezą mowy od roku 1961, a skonstruowany u nas doświadczalny syntetyzator „wygłasza" już pewne podstawowe dźwięki lub grupy dźwięków, ale grubo by się pani przeliczyła, spodziewając się, że zadeklamuje „Ojca zadżumionych"!

— I właściwie po co miałby to robić? Nie wydaje mi się, żeby nawet najlepsza maszyna potrafiła zrobić to lepiej niż człowiek.

— Ma pani rację, i nie o to też nam chodzi. Czy obce jest pani pojęcie „tłoku w eterze"? Jednym z podstawowych problemów współczesnej telekomunikacji jest zagadnienie podniesienia sprawności przesyłania informacji przez zwiększenie przepustowości informacyjnej. Zarówno w eterze, jak i w łączach telefonicznych jest aż gęsto od przesyłanych informacji. Nasze wysiłki idą właśnie w kierunku rozwiązania tego zagadnienia.

— Jaką drogą?

— Pozwoli pani, że zacznę od wyjaśnienia podstawowych pojęć: mowa jest mieszaniną drgań o częstotliwościach zawartych w granicach od kilkudziesięciu do kilkunastu tysięcy drgań na sekundę. Cały ten zakres częstotliwości tworzy tzw. widmo mowy. Chodzi o to, aby przy przesyłaniu mowy drogą elektryczną wyłowić z widma mowy tylko pewne częstotliwości, najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych jej dźwięków.

— W jakim celu?

— Żeby zwęzić kanał, jakim biegnie informacja. Niech pani weźmie np. kabel telefoniczny. Ma on określoną pojemność, tzn. mieści określoną wiązkę informacji. My, zmniejszając objętość wiązki, w tym samym kablu, zdolni jesteśmy zmieścić nieporównanie więcej informacji.

— Tak, ale czy dźwięk na tym nie traci?

— Traci naturalność brzmienia. Ale, jak już pani powiedziałem, nie chodzi nam o to, by maszyna wygłaszała wiersze. Nie mamy zamiaru odbierać chleba aktorom!

— Powiedział pan, że aby zwęzić ów kanał, jakim przebiega informacja, trzeba z widma mowy wyłowić najbardziej charakterystyczne częstotliwości. Skąd wiecie, które?

— To cała wiedza. Zajmujemy się nią nie tylko my, ale przede wszystkim fonetycy. Np. prof. Wiktor Jassem, językoznawca i fonetyk z Uniwersytetu Poznańskiego, a zarazem kierownik pracowni fonetyki akustycznej naszego Instytutu w Poznaniu. Dostarcza nam wiadomości o fonetycznej strukturze mowy jak np. o fonemach, czyli elementarnych dźwiękach mowy i ich cechach.

— To chyba „klasyczny" przykład wszechzależności nauk: humanistyka splata się tu z wiedzą ścisłą.

— Tak. Fonetycy u nas zajmują się analizą mowy, a my jej syntezą. Stąd nazwa „syntetyzator". Ale chodźmy go zobaczyć!

Przyległy pokój wygląda jak „stanowisko dowodzenia" w wielkiej maszynowni: tablice rozdzielcze, generatory, gąszcz drutów i wyłączników. Wokół tego kręcą się ludzie w białych kitlach. Inżynier Władysław Mikiel, współpracownik prof. Kacprowskiego, uruchamia aparaturę. Po chwili rozlega się: „a, i, o", a potem „mama", „Ania". Co prawda, nie brzmi to jak świergot dziecięcy, a raczej jak śmiertelnie poważny „wykład" starszego pana o nosowym brzmieniu głosu, ale „czytelność" dźwięku nie budzi zastrzeżeń.

— Widzi pani, jak jeszcze daleko jesteśmy od celu — mówi prof. Kacprowski. — Ale w każdym razie postępujemy naprzód. Zresztą, nie tylko my. Prace w tej dziedzinie prowadzą przede wszystkim Szwedzi, jak np. prof. Gunnar Fant na politechnice w Sztokholmie oraz przodujące ośrodki badawcze w różnych krajach świata.

— A perspektywy?

— Ogromne. I w bardzo szerokim zakresie. Niech pani sobie wyobrazi maszyny do pisania piszące pod dyktando, urządzenia sterowane głosem. Albo jeszcze jedna dziedzina — kryminalistyka: dokładna wiedza o strukturze akustycznej mowy pozwoli wykryć przestępcę na podstawie indywidualnych cech jego głosu. Na nic się tu nie zdadzą wysiłki, aby głos zmienić. Brzmienie bowiem można zmienić, ale nie można ukryć pewnych cech akustycznych związanych w sposób nieodłączny z osobą mówiącego. Tak, jak nie można zmienić linii papilarnych palców. No, ale wkraczamy w świat fantazji, a w każdym razie, dość dalekiej jeszcze przyszłości.

— Życie jednak wskazuje, że fantazje naukowe stają się na wielu polach rzeczywistością.

— Oby tak było i z syntezą mowy!

Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

W zwierciadle „Panoramy"

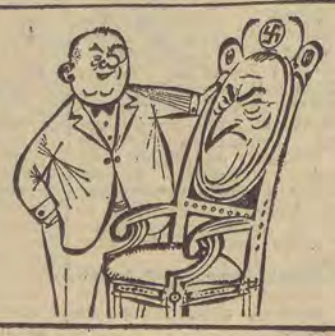

Oto fotel kanclerski dla następcy Adenauera.

Rys. Ibis-Jankowski

Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 13 i poniedziałek 14 października 1963 roku Nr 245 (5246)

Tygodnik ORGAN ZWIĄZKU PATRIOTÓW POLSKICH

Słowa pewności i otuchy

Komunikat
O UTWORZENIU POLSKIEJ DYWIZJI im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Rząd Radziecki postanowił zadośćuczynić prośbie Związku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciwko najeźdźcom niemieckim.

Braterstwo krwi

felieton TYGODNIA Matka lepsza od... rodzonej

Z okazji święta milicji, której zawdzięczamy ład, porządek i bezpieczeństwo w mieście, ludziom w szarych mundurach składaliśmy serdeczne życzenia. Jedni przesyłali im kwiaty i buziaki, inni ofiarowywali honorowe odznaki i dyplomy, niektórzy chętniej płacili mandaty, a ja chętnie piszę ten artykuł, wypełniając jednocześnie gorące życzenie pewnego młodego chłopca, który tak napisał do naszej redakcji:

...Pragnąłbym z całego serca, by na łamach Twojej gazety został zamieszczony artykuł na ciekawy temat: „Milicja nie tylko karze, ale i wychowuje". Materiału do tego artykułu dostarczę ja, 17-letni chłopiec, uczeń technikum...

Cóż, okazało się, że chłopiec rzeczywiście nie przecenił swych możliwości w tym względzie. Od wczesnego dzieciństwa opuściła go matka. Wyjechała do Warszawy z poznanym przygodnie znajomym, beztrosko zostawiając dwoje małych dzieci pod opieką ojca. Po uzyskaniu rozwodu z mężem, młodsze dziecko zabrała ze sobą, lecz wcale nie miała zamiaru go wychowywać. Oddała je do Domu Dziecka. Starszy chłopiec został razem z ojcem. Początkowo było im z sobą bardzo dobrze. Do czasu, aż ojciec poznał młodą dziewczynę.

...Niestety, moje nadzieje i marzenia o ciepłym ognisku domowym — pisze z goryczą w sercu nasz młody korespondent — przekreśliła okrutna, nie znająca litości prawda o życiu. Do domu od czasu zaślubin ojca z ową kobietą nie miałem prawa przyjść wcześniej jak o godz. 20. Moim pożywieniem codziennie była margaryna, chleb i herbata. Ciągnęłoby się to w nieskończoność, gdyby nie mój młodszy brat...".

W czerwcu ub. roku m. in. z inicjatywy kierownika milicyjnej Izby Dziecka, Wiesława Wawrzynkowskiego, zorganizowano w Łodzi 8-osobową, kobiecą grupę ORMO. Członkinie tej grupy stanowią pomost między potrzebującymi opieki nieletnimi a Izbą. Interesują się dalszymi losami każdego pensjonariusza Izby. W skład tej grupy wchodzą: Halina Czernek, Alina Drapińska i Janina Olszta z Zakładów Dziewiarskich im. W. Glażewskiego, Maria Ostalczyk z „Elasticany" i inne. Chociaż obok pracy zawodowej mają własne obowiązki rodzinne, nie żal im czasu na zajmowanie się cudzymi dziećmi. Po prostu nie ma dla nich cudzych dzieci. Są tylko dzieci nieszczęśliwe, potrzebujące pomocy.

Najaktywniejszą członkinią tej grupy jest pani Irena Skóra. Pracuje w Zakładach Pończoszniczych im. Zubrzyckiego jako pomoc magazyniera. W roku 1942 znajdowała się akurat na Krymie. Tam wstąpiła na ochotnika do Armii Czerwonej. Całą wojnę spędziła w szpitalu polowym jako sanitariuszka. Przeżyła oblężenie Stalingradu i walki sewastopolskie. Członek WKP(b), PPR i PZPR. Od 4 lat pracuje w ORMO przy KD MO-Śródmieście. Obecnie należy do grupy kobiecej ORMO przy Izbie Dziecka.

...On to zaprowadził mnie do znajomej, u której jestem do chwili obecnej. Trafiłem w dobre ręce, bo jak się później dowiedziałem, kobieta ta była opiekunką z ramienia MO przy ul. Skrzywana. To właśnie pani ta przygarnęła mnie pod swój dach, mimo że miała swoje dwie córki. Opiekunka moja, pani Skóra Irena wraz z kierownikiem Izby Zatrzymań dla Nieletnich, panem Wawrzynkowskim, zainteresowali się moją sprawą i skierowali ją na właściwą drogę. Rodzicom moim odebrano rodzicielstwo. Jest to jeszcze jeden przykry epilog życiowy...

Dodajmy do tego, że podczas rozprawy w Sądzie dla Nieletnich rodzicom proponowano, aby przyjęli z powrotem synów do siebie. Bezwzględnie odmówili. Dodajmy też, że w pewnym okresie starszy chłopiec nie był wpuszczany w ogóle do mieszkania ojca. Sypiał na strychu lub pod schodami. Chodził obdarty i głodny. Dziś, dzięki ludziom zawodowej i ochotniczej milicji odzyskał całą swą dziecięcą godność, świetnie się uczy, jest skromny, a w jego oczach czai się smutek i mądrość wieku dojrzałego.

...Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że w Polsce jest jeszcze wiele takich dzieci, ale sądzę, że przy dobrej chęci każdy wybrnie z najgorszego i zajmie odpowiednie stanowisko w społeczeństwie. Tym wszystkim, którzy dali mi szanse i pomoc serdecznie dziękuję...

Cóż, my dorośli posiadamy mniej optymizmu na temat poruszonych tu spraw. Ale może to ów chłopiec ma właśnie rację.

KAROL BADZIAK

Sprawa sukcesji po Macmillanie

Butler czy Home?

W sobotę zakończyły się w Blackpool 4-dniowe obrady zjazdu partii konserwatywnej.

Wicepremier Butler wygłosił godzinne przemówienie, którym tradycyjnie zamyka zjazd leader partii. Miał je wygłosić premier Macmillan, jednakże choroba pokrzyżowała te plany.

Butler zapewnił, że przyszły rząd pójdzie w ślady Macmillana. Mówca wyraził nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości dojdzie do konferencji na szczycie przedstawicieli Wschodu i Zachodu.

Lord Home odczytał na zakończenie list premiera Macmillana do uczestników zjazdu. W liście tym Macmillan wymienił nazwiska Butlera i Home'a, dzięki którym „zjazd okaże się wielkim sukcesem", nie wspomniał natomiast o Hailshamie, co oznacza prawdopodobnie wskazanie dwóch pierwszych jako kandydatów na objęcie stanowiska premiera.

Jedna z najbardziej optymistycznych i konstruktywnych w dziejach ONZ

Debata generalna zakończona

W piątek wieczorem, po 16 dniach obrad, zakończyła się w Zgromadzeniu Ogólnym NZ debata generalna. Łączna liczba mówców wyniosła 96. Nie zabrał głosu m. in. przedstawiciel Francji.

XVIII z kolei debata w Zgromadzeniu Ogólnym była jedną z najbardziej optymistycznych i konstruktywnych w dziejach ONZ. Wszyscy mówcy, z wyjątkiem przedstawiciela Albanii, ustosunkowali się pozytywnie do układu moskiewskiego.

Drugim charakterystycznym rysem debaty był niemal całkowity zanik polemik zimnowojennych. Tylko przedstawiciele Hiszpanii, Kolumbii, Filipin i reżimu taiwańskiego pozwolili sobie na wypady przeciwko krajom socjalistycznym.

Bardzo wielu mówców poświęciło główne fragmenty swych wystąpień kwestiom rozbrojenia i dalszych kroków zmierzających do odprężenia. Istnieje wyraźny nacisk na przyspieszenie dalszych rokowań rozbrojeniowych. Dowodem tego może być poparcie, jakiego już 23 kraje udzieliły radzieckiej propozycji zwołania konferencji szefów rządów państw genewskiego komitetu rozbrojeniowego.

Coraz też szerzej toruje sobie drogę zrozumienie faktu, że rozprzestrzenianie broni jądrowej jest nie do pogodzenia z obecną atmosferą międzynarodową. W kołach ONZ powszechną uwagę zwróciło bardzo wyraźnie zaznaczone i niedwuznacznie negatywne stanowisko Polski wobec tzw. wielostronnych sił jądrowych.

Referowano też podczas debaty liczne spory graniczne i terytorialne. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, iż sporów tych jest w dzisiejszym świecie bardzo dużo — uczestnicy debaty wspomnieli o 23 takich zatargach.

Debata generalna XVIII sesji, rozpoczęta pod dobrymi wróżbami układu moskiewskiego i otwarta wystąpieniami ministra Gromyki oraz prezydenta Kennedy'ego, ustanowiła dobry początek dla dalszych prac sesji. Od przyszłego tygodnia prace sesji skoncentrują się w 7 komisjach.

Rozszerzenie współpracy polsko-rumuńskiej w dziedzinie nafty i chemii

12 bm. podpisany został w Bukareszcie protokół o rozszerzeniu współpracy między Ministerstwem Przemysłu Chemicznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ministerstwem Przemysłu Naftowego i Chemicznego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Min. Sztachelski w Nowym Jorku

Przebywający obecnie w Nowym Jorku minister zdrowia i opieki społecznej PRL, dr Jerzy Sztachelski został w piątek przyjęty przez dyrektora wykonawczego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF), Maurice Pate. Tego samego dnia minister Sztachelski przeprowadził w siedzibie ONZ rozmowy z przedstawicielami UNICEF i Światowej Organizacji Zdrowia.

Podczas pobytu w Nowym Jorku minister Sztachelski zapozna się z pracą amerykańskich instytucji medycznych.

Główna twierdza rebeliantów algierskich w rękach rządu

Oddziały armii algierskiej — podaje depesza nadana przez algierskiego korespondenta Reutera — zajęły w sobotę przed południem główną twierdzę rebeliantów — Michelet bez oddania jednego strzału.

Komunikat o zajęciu Michelet nadało algierskie Ministerstwo Obrony nie podając żadnych bliższych szczegółów.

Wg poprzednich doniesień, przywódcy opozycji — Ait Ahmed i płk El Hadż schronili się w góry.

KONFERENCJA PRASOWA PREZYDENTA BEN BELLI

W toku konferencji prasowej zorganizowanej w sobotę w godzinach wieczornych w Algierze prezydent Ben Bella oświadczył, że osiągnięto już zwycięstwo nad rebeliantami z Kabylii oraz gotowość kontynuowania rokowań z władzami marokańskimi.

Ben Bella wezwał wszystkich rebeliantów do powrotu do swych domów.

Prezydent stwierdził w odpowiedzi na jedno z pytań dziennikarzy, że przywódcy rebeliantów Ait Ahmed i pułkownik El Hadż zostaną aresztowani.

Wizyta Breżniewa w Afganistanie

Jak donosi Agencja TASS z Kabulu, na zaproszenie króla Afganistanu Mohameda Zahir Szacha, 12 bm. przybył tam z oficjalną wizytą przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew.

W dniu Ludowego Wojska Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

nicie kilkumetrowej wysokości postać żołnierza stojącego w postawie na baczność, w hełmie i trzymającego w rękach pistolet maszynowy. Na cokole pomnika wyryte w granicie nazwy przypominają wszystkie ważniejsze bitwy stoczone przez żołnierzy I Armii WP na ich chlubnym szlaku bojowym.

Pomnik jest dziełem najwybitniejszego współczesnego rzeźbiarza polskiego — prof. Xawerego Dunikowskiego.

Żołnierska Szkoła Tysiąclecia

12 bm. w 20 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego — odbyło się w Warszawie na Bielanach uroczyste przekazanie młodzieży nowej Tysiąclatki — ufundowanej ze składek żołnierzy wojsk lotniczych.

W nowoczesnych salach lekcyjnych, pracowniach technicznych i artystycznych uczyć się będzie 600 dzieci. Osobny budynek zajmuje internat obliczony na ok. 200 miejsc.

Członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych na przyjęciu w URM

W godzinach wieczornych, 12 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w salach URM przyjęcie z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **W. Gomułka, A. Zawadzki, St. Jędrychowski, Z. Kliszko, I. Loga-Sowiński, E. Ochab, A. Rapacki, M. Spychalski, Cz. Wycech, S. Kulczyński, W. Jarosiński, B. Jaszczuk, A. Starewicz, R. Strzelecki, E. Szyr, J. Tokarski, T. Gede, K. Dąbrowski**, członkowie Rady Państwa i rządu oraz przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

Przybyli dowódcy Wojska Polskiego, dowódcy okręgów wojskowych i poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, generałowie, oficerowie, podoficerowie.

Wśród obecnych — wielu wybitnych byłych dowódców regularnych jednostek wojskowych z okresu ostatniej wojny oraz byli dowódcy oddziałów partyzanckich.

Na przyjęcie przybyła wojskowa delegacja Armii Radzieckiej z ministrem obrony ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego Rodionem Malinowskim.

Akademia w Prezydium Woj. RN

Wczoraj, w sali konferencyjnej Prez. WRN odbyła się akademia, zorganizowana w związku z XX rocznicą powstania WP. Uczestnicy akademii owacyjnie powitali przybyłych na uroczystość oficerów WP — płk M. Kotwickiego, płk inż. St. Bączkowskiego, płk dypl. T. Pytla, płk M. Cieślika, mjr R. Foremniaka, mjr L. Kaszewskiego i kpt. Wł. Statkowskiego. Obok gości przy stole prezydialnym zasiedli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych woj. łódzkiego.

W swoim referacie płk inż. St. Bączkowski przypomniał chwalebną drogę Wojska Polskiego — od pierwszych walk Gwardii Ludowej i zorganizowanej w ZSRR I Dywizji im. T. Kościuszki.

Podkreślając, że naród polski, szczególnie dotknięty klęskami wojny, pragnie w pokojowych warunkach budować swą przyszłość — mówca stwierdził, że jednocześnie nie zaniedbujemy sprawy zabezpieczenia pokoju. Obecnie, Wojsko Polskie, znakomicie wyposażone i wyszkolone stanowi potężną siłę i jest gwarancją nienaruszalności granic Polski Ludowej.

W części artystycznej akademii wystąpili uczestnicy przysposobienia wojskowego szkół średnich województwa. (kat)

Uroczyste otwarcie wystawy

„XX-lecie Wojska Polskiego"

Co warto podkreślić, omawiając rozliczne obchody, organizowane obecnie w całym kraju, w związku z XX-leciem Wojska Polskiego? Chyba fakt, że nie są to zainspirowane z góry „urzędówki", **ale stanowią spontaniczną manifestację najrozmaitszych środowisk naszego społeczeństwa, pragnącego w ten czy inny sposób okazać swoją miłość i przywiązanie do polskiego żołnierza.**

Imprezą tego typu jest również otwarta wczoraj w Ośrodku Propagandy Sztuki wystawa, zorganizowana przez Zarząd Okręgu ZPAP w Łodzi, z okazji XX-lecia Wojska Polskiego. **W skład jej wchodzi ponad 100 prac plastyków łódzkich,** które reprezentują — przy jedności tematu — najrozmaitsze techniki i konwencje.

Jej walory artystyczne omówimy kiedy indziej. Tu komunikujemy, że otwarcie wystawy odbyło się w nastroju i uroczystym, i serdecznym.

Słowo wstępne wygłosił prezes Zarządu Łódzkiego ZPAP Romuald Jackowski — wskazując na cele i intencje wystawy — po czym ekspozycję otworzył przedstawiciel Garnizonu Łódzkiego płk Leonard Bajor.

Wśród licznie zebranych gości zauważyliśmy m. in. sekretarza KŁ PZPR Hieronima Rejniaka, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi mgr Edwarda Kaźmierczaka, posła Eugeniusza Ajnenkiela i licznych przedstawicieli łódzkiego świata kulturalnego.

Zachęcamy do poznania tej cennej, zarówno dzięki swej tematyce, jak i walorom artystycznym wystawy XX-lecia Wojska Polskiego w Ośrodku Propagandy Sztuki.

M. J.

Nadal chłodno

Nie sprawdziły się optymistyczne przewidywania co do „jesieni 100-lecia". Pogoda od początku bm., która ma się utrzymać w najbliższym okresie, świadczy, że wchodzimy już przedwcześnie w okres późnojesienny.

PIHM zapowiada na najbliższe dni nadal niską temperaturę — średnio plus 8 stopni, zachmurzenie duże z przejściowymi przejaśnieniami, a w czasie nocnych rozpogodzeń możliwość przymrozków.

Przygruntowe przymrozki występowały już zresztą w I dekadzie bm.

Chłodom towarzyszyły deszcze, które z wyjątkiem części powiatów województw północno-zachodnich, przekroczyły znacznie normę.

W 7 krajach socjalistycznych można wymieniać złote polskie

Jak już podawaliśmy, osoby wyjeżdżające za granicę w celach służbowych bądź prywatnych, mogą wymienić na miejscową walutę 150 zł w bankach **Węgier, Czechosłowacji i NRD.**

Ostatnio Narodowy Bank Polski zakończył rozmowy w sprawie wymiany naszych pieniędzy na tych samych warunkach i w tej samej wysokości z dalczymi czterema krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — z **Bułgarią, Mongolią, Rumunią i ZSRR.** Na analogicznych prawach obywatele tych czterech państw będą mogli wymieniać w Polsce walutę swego kraju na złote. Tak więc porozumienie obejmuje już siedem krajów socjalistycznych.

W Bułgarii obywatel polski wymieniając 150 zł w Bułgarskim Banku Ludowym we wszystkich większych miastach, a także na lotniskach i w pociągach otrzyma 7,65 lewa.

W Rumunii za 150 zł otrzymuje się 31,73 lei. Wymiana ta odbywa się na podstawie talonów, które wydaje na granicy rumuńska służba celna.

W trzech miastach Mongolii można wymienić 150 zł na 40,98 tugryków, a w ZSRR — na 9,31 rubla.

Wymiany można dokonać w 60 miastach radzieckich. Szczegółowe wykazy punktów dokonujących wymiany złotówek we wszystkich siedmiu wspomnianych krajach posiadają oddziały NBP.

Po wypowiedzi Adenauera na temat propozycji „10-letniego rozejmu"

Oświadczenie radzieckiego MSZ

Departament Prasy radzieckiego MSZ opublikował oświadczenie, w którym wyjaśnia, że w wypowiedzi telewizyjnej Adenauera, złożonej 3 bm. na temat osobistego listu kanclerza do Nikity Chruszczowa z propozycją „rozejmu na 10 lat", rozmyśl nie wypacza się fakty.

Oświadczenie stwierdza, że w 1962 roku kanclerz nie wysyłał do Nikity Chruszczowa żadnego prywatnego listu ze wspomnianą propozycją. 6 czerwca ub. r. Adenauer zaprosił radzieckiego ambasadora w Bonn Smirnowa i w toku rozmowy na temat stosunków między NRF i ZSRR poprosił go o przekazanie Chruszczowowi swych sugestii dotyczących możliwości „zawarcia na 10 lat pewnego rodzaju rozejmu, rozejmu w tym sensie, aby wszystko pozostawało tak, jak jest obecnie".

2 lipca tegoż roku Smirnow złożył wizytę Adenauerowi i w rozmowie, która odbywała się w obecności Globkego, przekazał kanclerzowi tekst odpowiedzi rządu ZSRR. Stwierdzała ona m. in., że Chruszczow i jego towarzysze z rządu rozważyli sugestie Adenauera. Chruszczow i jego towarzysze sądzą, że nie ma powodu, aby wytworzenie atmosfery zaufania, w której łatwiej można by rozwiązać obecne problemy, odkładać na 10 lat, czy choćby na rok.

Rząd radziecki zwrócił wówczas uwagę, że jeśli za propozycją Adenauera kryje się zamiar odroczenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązania innych problemów międzynarodowych, to tego rodzaju koncepcja nie odpowiada wymogom chwili obecnej. Przedłużanie na dalsze 10 lat nader nieustabilizowanej i niebezpiecznej sytuacji, jaka istnieje obecnie, oznaczałoby pozostawienie wolnej ręki siłom, których polityka już obecnie zagraża pokojowemu życiu narodów, utrzymanie na lata w okupowanym obecnie Berlinie zachodnim sytuacji grożącej zbrojnym starciem mocarstw.

Oświadczenie przytaczało fakty świadczące, że generalna linia polityki rządu NRF wymierzona jest przeciwko pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego.

Stwierdzając, że w rozmowach z ambasadorem ZSRR Adenauer nie poruszał zagadnień związanych ze zjednoczeniem Niemiec, podobnie jak problemów dotyczących NRD oraz nie wiązał tych zagadnień ze swoimi sugestiami w sprawie „rozejmu", oświadczenie Departamentu Prasy radzieckiego MSZ głosi następnie: w świetle polityki rządu Adenauera, jasne jest dla każdego, że propozycja kanclerza w sprawie „rozejmu" zmierzała do odroczenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stanowi próbę zyskania na czasie, aby zrealizować plany uzbrojenia NRF i nagromadzić siły dla dokonania rewizji wyników drugiej wojny światowej oraz w celach odwetowych.

W zakończeniu oświadczenie podkreśla, iż Adenauer ostatnie dni przed ustąpieniem poświęca na to, aby uzasadnić konieczność kontynuowania swej zbankrutowanej polityki zagranicznej i równocześnie przedstawić siebie jako kanclerza, który rzekomo walczył o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Komunikat Agencji ADN

w sprawie zatrzymania kolumny samochodowej USA

Jak wynika z komunikatu opublikowanego przez Agencję ADN, wojskowi amerykańscy z amerykańskiej kolumny liczącej 18 samochodów, która kierowała się 11 października z Niemiec zachodnich do zachodniego Berlina, po przybyciu na punkt kontrolny Nowawes (pod Babelsbergiem), próbowali uchylić się od wykonania odpowiednich przepisów, przewidujących porównanie dokumentów podróży z faktyczną liczbą wchodzących w skład kolumny oficerów i żołnierzy. W związku z tym posterunek radziecki przez pewien czas nie mógł przepuścić kolumny.

Dopiero po przeprowadzeniu wspomnianej kontroli kolumnie amerykańskiej zezwolono na udanie się bez przeszkód w dalszą drogę.

Wobec rozpowszechniania przez prasę zachodnią nieścisłych doniesień na temat zatrzymywania amerykańskich kolumn samochodowych stwierdza się, że w ostatnich dniach, nie wyłączając 11 października, wszystkie amerykańskie wojskowe kolumny samochodowe, które przestrzegały ustalonej procedury w sprawie kontroli, były przepuszczane bez zatrzymywania przez punkt kontrolny.

De Gaulle na manewrach atomowych

Generał de Gaulle asystował w końcowej fazie wielkich manewrów „atomowych", która odbyła się w pobliżu Besancon (dep. Doubs).

Fakt użycia broni nuklearnej komentowany jest powszechnie jako nieoficjalna inauguracja francuskiej nuklearnej siły uderzeniowej. Masowa produkcja bomb nuklearnych rozpoczęła się we Francji przed kilku miesiącami, a przed miesiącem zeszły z taśmy montażowej pierwsze bombowce atomowe typu „Mirage IV".

Akcja ratunkowa w dolinie rzeki Piave

Uratowano dwoje dzieci przebywających 60 godzin pod gruzami

W miejscu katastrofy, w dolinie rzeki Piave trwa akcja ratunkowa.

W sobotę ekipy ratownicze zdołały ocalić życie 13 osobom uznanym za zaginione. Najbardziej sensacyjne jest ocalenie dwojga dzieci, chłopca i dziewczynki pod gruzami jednego z domów w Longarone. Dzieci przebywały tam od 60 godzin i znajdowały się w stanie skrajnego wyczerpania. Przewieziono je natychmiast do szpitala w Belluno.

11 osób odnaleziono w pobliżu włoski Pineda, gdzie przebywały od dwóch dni nie spotykając nikogo i nie mogąc się stamtąd wydostać.

W dolinie Longarone nie zdołano jeszcze zlikwidować groźby nowej katastrofy. Eksperci stwierdzili, że górne części zapory wodnej zostały uszkodzone. Widoczne są pęknięcia. Nowe osunięcie się ziemi — szczęśliwie niewielkich rozmiarów — nastąpiło w pobliżu wioski Erto. Mieszkańcy wioski Codisago, którzy stracili 108 najbliższych osób, szykują się do pośpiesznej ewakuacji. Istnieje groźba epidemii na skutek niemożliwości wydobycia wszystkich zwłok z dziesięciometrowej warstwy błota i wody. Dla umożliwienia ewakuacji przerzuca się przez rzekę Piave most drewniany.

Rząd włoski wyznaczył komisję do zbadania przyczyn katastrofy, komisja złoży raport do 15 grudnia.

Bundeswehra pożegnała Adenauera

Na lotnisku polowym Wunstorf pod Hanowerem odbyła się w sobotę największa w dziejach Bundeswehry zachodnioniemieckiej parada wojskowa, zorganizowana na cześć ustępującego kanclerza Adenauera, a stanowiąca wyraźną demonstrację siły Niemiec zachodnich.

Zwracało uwagę nowoczesne wyposażenie defilujących jednostek, m. in. w czołgi uzbrojone w rakiety do zwalczania broni pancernej, najnowsze działa pancerne produkcji zachodnioniemieckiej, rakiety typu „Honest John" i „Nike Ajax", ponaddźwiękowe samoloty i wreszcie, po raz pierwszy zademonstrowane publicznie wytwarzane już przez przemysł NRF czołgi „Leopard".

Dnia 11 października 1963 r. po długich cierpieniach zmarł w wieku lat 42

S. † P.

JAN STASIAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy Starego Cmentarza dnia 14 października br. o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SIOSTRY i BRACIA.

Dnia 10 października 1963 r. zmarł nagle przeżywszy lat 56

S. † P.

Antoni Lasoń

inwalida wojenny, długoletni pracownik Handlowej Spółdzielni Inwalidów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. w Rzgowie o godz. 14 z kościoła parafialnego na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

W dniu 12 października 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś w wieku lat 56

Ś. † P.

Wacław Refelewski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Dnia 11 października 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 79

S. † P.

Nina Czkwianianc

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. X. br. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, BRATOWA i RODZINA.

„KRÓLOWA POLSKICH RZEK"

„Najdłuższa rzeka Polski, licząca 1092 km, należy do zlewiska Morza Bałtyckiego i dorzeczem swym obejmuje 55,7 procent ogólnej powierzchni kraju" — tak by określił ją zwięźle geograf. A poeta?

Piękna jesteś, rzeko Wisło,
widzę twe dno,
sprzyjająca moim pomysłom,
moim snom.
. . . . . .
Jakby to było dobrze
płynąć statkiem do Płocka
lub do Warszawy!
malutkie fale,
wiklina,
gorąc kotłowni.
. . . . . .
Gżeczółki nad mielizną,
topole, topole,
kępy wierzbowe,
dal.
Kiedy umrę
tamtędy będę pływał.

Dalecy od tego melancholijnego nastroju, mimo chmurnego nieba i potoków deszczu, płynęliśmy statkiem ku... Kazimierzowi. Statek klekotał łopatami kół, porykiwał syreną i, zataczając się od brzegu do brzegu, zdążał „szparko" do celu. Ale rzeka niełatwo dawała się pokonać. „ŻW Gen. Świerczewski" tarł coraz kadłubem o piaszczyste dno, by ostatecznie, gdzieś na wysokości Solca utknąć, jak powiedział jeden z marynarzy, „dokumentnie".

Ten wypadek skutecznie podsumował kilkugodzinną dyskusję na temat potrzeby zagospodarowania górnej i środkowej Wisły — problemy „królowej polskich rzek" nabrały rumieńców życia, zaś uczestnicy wyprawy z miejsca uwierzyli, że przebywany odcinek rzeki jest rzeczywiście najdzikszym w Europie.

Mówiąc o konieczności zagospodarowania górnej i środkowej Wisły (dolna jest bowiem na ogół uregulowana i żeglowna) trzeba, wydaje się, przede wszystkim ukazać straty, które przynosi trwające od dziesiątków lat, „status quo".

A WIĘC POWODZIE: średnie straty powodziowe dla dorzecza Wisły wynoszą rocznie około 70 mln złotych (biorąc za podstawę obliczeń okres 1893—1953). Nie jest to wszakże szacunek dokładny, bo np. trzy wielkie powodzie w latach 1934, 1958 i 1960 dokonały strat na sumę... 7 mld zł. W jednym tylko 1960 roku i tylko na obszarze województw nadwiślańskich zostało zniszczonych 352,718 ha gruntów ornych i pastwisk, 18,572 budynki mieszkalne i gospodarcze oraz uszkodzonych 324 km wałów przeciwpowodziowych. Szkód tych dałoby się w dużym stopniu uniknąć przez uregulowanie środkowego odcinka rzeki, co wg prowizorycznych obliczeń kosztowałoby ok. 1 mld złotych.

A PRZEMYSŁ? Ten w 1960 r. potrzebował 4 mld m sześc. wody. W roku 1980 potrzeby jego wzrosną aż 5-krotnie, bowiem wzdłuż Wisły, właśnie ze względu na wodę, lokalizuje się nowe lub rozbudowuje stare zakłady przemysłowe. Wspomnijmy tu choćby o tych największych: Hucie im. Lenina, hucie aluminium w Skawinie, kopalniach Krakowskiego Zagłębia Węglowego, kombinacie siarkowym w Tarnobrzegu, zakładach chemicznych w Oświęcimiu, hucie szkła w Sandomierzu, zakładach petrochemicznych w Płocku, azotowych w Puławach i innych, jakże licznych zakładach w Toruniu, Włocławku, Bydgoszczy, Świeciu, Grudziądzu itd. Tymczasem na skutek braku regulacji olbrzymie masy wody zlewają się bezużytecznie do morza.

Jedno jest pewne, że jakieś wyrywkowe regulacje nie przyniosą oczekiwanych rezultatów i, że zagospodarowanie Wisły musi przebiegać kompleksowo, począwszy od jej górnego biegu. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już poczynione — wybudowano mianowicie w Przewozie, Dąbiu i Łączanach stopnie wodne, które spiętrzają wodę, umożliwiając na tym odcinku rzeki żeglugę. Jest to jednak zaledwie drobna część nieodzownych inwestycji. Rozwiązaniem byłaby realizacja od szeregu lat istniejącego projektu skaskadowania i uregulowania Wisły. Poza korzyściami dla komunikacji i rolnictwa stopnie wodne zaopatrzyłyby w energię 30 siłowni i w sumie dostarczyły gospodarce 5,5 mld. kWh rocznie, oszczędzając 3.5 mln. ton cennego węgla.

I WRESZCIE NIEBŁAHA SPRAWA TRANSPORTU WODNEGO — jak wiadomo niezwykle taniego, a wobec narastających potrzeb przewozowych na pewno bardzo atrakcyjnego dla zakładów leżących nad Wisłą. Rekonesans przeprowadzony w trzech tylko zakładach ujawnił niezwykle ciekawe fakty. I tak np. Nowa Huta już obecnie boryka się z poważnymi trudnościami transportowymi. Z chwilą zaś zakończenia jej rozbudowy, będzie odczuwać deficyt w transporcie w wysokości 10 mln ton rocznie.

Tymczasem, mogłaby ona przyjmować drogą wodną (posiada nawet nie wykorzystywany teraz port), transporty węgla z kopalni oraz wysyłać gotowe wyroby przeznaczone dla województw północnych oraz na eksport. Wstępne obliczenia wskazują, że byłyby to transporty w wysokości 12—13 mln. ton rocznie...

Niecałe dwa kilometry od koryta Wisły rozciąga się teren kopalni siarki w Piasecznie. Olbrzymi obszar, usiany koparkami i opleciony siecią taśmociągów, rur, przewodów, kabli chroni przed zalewem 250 pracujących bez przerwy pomp. Bez przerwy też podawane są transportera mi na wagony żółte bryły drogocennej rudy.

— W 1980 r. — informuje dyrektor kopalni — będziemy musieli wywieźć z kombinatu siarkowego i kopalni 1,7 mln ton siarki (w tym na eksport zamorski 600 tys.). 2 mln ton klinkieru cementowego i 700 ton nawozów, przywożąc równocześnie z Wybrzeża około 600 tys. ton importowanych z zagranicy fosforytów. Jeśli Wisła zostanie uregulowana do roku 1970 — mamy sprawę transportu w pełni rozwiązaną. W przeciwnym jednak razie trzeba będzie dużym nakładem kosztów rozbudowywać transport kolejowy...

Na przedmieściu Sandomierza tuż nad Wisłą wznoszony jest kosztem 545 mln. złotych gigant szklarski. Miarą jego wielkości niech będzie, to jedno tylko porównanie: wyprodukuje on w ciągu roku tyle tysięcy ton szkła, ile w tej chwili produkują wszystkie istniejące w Polsce huty. Wartość zaś produkcji wyniesie 450 mln. zł. Sandomierski kombinat, to zespół gigantów — gigantycznych hal, magazynów, pieców... Byliśmy właśnie we wnętrzu jednego z dwu budowanych tu „piecyków". Olbrzym, mogący za jednym zamachem pochłonąć 1500 ton wsadu, opasał swe ogniotrwałe cielsko grubym na kilkanaście centrymetrów pancerzem ze stali, dla większej zaś „pewności" wsparł się dodatkowo o potężne żelbetowe filary, tworzące gdzieś, kilkadziesiąt metrów w górze, jedyny w swym rodzaju strop. Za to cały koloshuta mocno stoi na 3,5 tys. pali wbitych w ziemię, jeden obok drugiego...

Wybór Sandomierza na miejsce tego rodzaju inwestycji nie był dziełem przypadku — tu bowiem w okolicach Baranowa sozciągają się pokłady piasku szklarskiego o nieprzebranych wprost zasobach. Opracowywana aktualnie nowoczesna metoda wydobycia — polegająca na „wysysaniu" piasku z głębszych warstw ziemi — przewiduje zużycie zaledwie 10 proc. tego zapasu. Przy czym owe 10 proc. to ilości wystarczające, przy pełnej produkcji kombinatu, na ok. ...500 lat.

Jeśli chodzi o sprawę transportu, inżynierowie i ekonomiści huty obliczyli, iż przewożąc piasek barkami, zwolnią 4,5 tys. wagonów. A przecież na liście przewozowej nie znajduje się sam piasek. W tej chwili z hali magazynowej konstruktorzy wyprowadzają w kierunku rzeki długi na kilkaset metrów wiadukt. Po nim ma się w przyszłości odbywać załadunek kruchych tafli szklanych na statki i barki.

— Jeżeli nasze projekty przybiorą realne kształty, jeśli poprawiona zostanie żeglowność Wisły, to 1/2 całej produkcji będziemy mogli przesyłać transportem wodnym, zaoszczędzając 4 tys. wagonów — informuje główny inżynier huty.

Tak więc przepływająca przez 8 województw i 54 powiaty „królowa polskich rzek" wiąże życie gospodarcze i biologiczne kraju i stanowi dla centralnej Polski główną arterię — krwiobieg, w którego sprawnym działaniu zainteresowane są coraz bardziej przemysł, rolnictwo, energetyka i transport. Nie jeden raz na przestrzeni dziejów polscy politycy i naukowcy zwracali uwagę na potrzebę skanalizowania i uregulowania Wisły. W sprawie tej zabierali także głos i nasi wielcy prozaicy Żeromski i Prus. Ten ostatni pisał np. w grudniu 1874 roku na łamach „Nowin":

„Jużem się wiecie państwo, tak zmachał, że mówiąc o Wiśle, nie mam nawet ochoty wspomnieć o jej regulacji, a jednak zrobię to, bo warto".

Kwestię zagospodarowania rzeki realnie sprecyzowała uchwała Sejmu PRL z dnia 16. II. 1962:

„...Wzdłuż Wisły należy zbudować szereg wielkich zakładów przemysłowych, a ponadto w okresie 1961-65 zapoczątkować realizację programu zagospodarowania Wisły...".

Wydawałoby się, że zaistniały już dostateczne warunki dla urzeczywistnienia marzeń i planów ludzi pióra i cyrkla. A jednak... Opracowany swego czasu projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie kompleksowego regulowania rzeki ulega ciągłym poprawkom, uzgodnieniom i dalszym poprawkom, będąc wciąż odkładany na przyszłość. A Wisła nie próżnuje — co roku to wysycha, to znów rozlewa się szeroko, niosąc niepowetowane straty...

Jot-es

P.S. Bez wątpienia na temat regulacji Wisły mówiło się i pisało już nie raz, ale to dlatego, że jak stwierdzał Prus, warto, naprawdę warto...

Czy wiecie że...

...KAŻDA CZĄSTKA WODY WISŁY OD JEJ ZRÓDEŁ DO BAŁTYKU ODBYWA ŚREDNIO DROGĘ 1.090 KM Z PRĘDKOŚCIĄ 1 KM NA GODZ. A WIĘC NA PRZEBYCIE CAŁEJ DROGI POTRZEBUJE OKOŁO 10 DNI.

PROCES

W ubiegły piątek, przed sądem w Aylesbury, gdzie toczy się proces przeciwko 15 osobom oskarżonym o udział w „napadzie stulecia" zeznawał maszynista Jack Mills oraz palacz David Whitby.

Mills zatrzymał lokomotywę, kiedy dostrzegł czerwony sygnał semafora. Wysłał wówczas palacza Davida Whitby, żeby zadzwonił ze skrzynki sygnałowej i dowiedział się, co się stało. — Druty są poprzecinane — krzyknął palacz — w tym momencie zobaczyłem dwóch mężczyzn idących w stronę lokomotywy — zeznał Mills. W pierwszej chwili wziąłem ich nawet za kolejarzy. Dopiero kiedy zauważyłem drągi w ich rękach i maski na twarzach, zorientowałem się, o co chodzi i rzuciłem się na jednego z nich w chwili, gdy usiłował się wdrapać na stopnie. Byłbym go niewątpliwie zrzucił, gdyby nie cios w tył głowy, który mnie powalił. Co dalej było, nie pamiętam. Kiedy się ocknąłem, leżałem w kabinie przepełnionej obcymi mężczyznami. Krew spływała mi do oczu. Gangsterzy zabronili mi się rozglądać, grożąc, że mogą mi jeszcze dołożyć. Następnie wepchnęli mnie w fotel i zmusili do jazdy. — Ruszaj i jedź dopóki nie krzyknięmy stop. Wtedy zatrzymaj się, bo inaczej zatłuczemy cię. Kiedy na rozkaz bandytów zatrzymałem pociąg, dwóch gangsterów skuło mnie wraz z palaczem i ułożyło na trawie. Widziałem, jak bandyci utworzyli łańcuch, podobnie jak w banku i jeden drugiemu podawał worki. Wszyscy byli zamaskowani i nosili kombinezony.

Następnie zeznawał palacz David Whitby: „Kiedy dobiegłem do skrzynki telefonicznej, jakiś mężczyzna w płaszczu kolejarskim złapał mnie za ramię i zepchnął z nasypu. Tam stało dwóch innych mężczyzn. Jeden z nich potrząsając grubym drągiem powiedział — „Jak będziesz wrzeszczał, to cię zabiję".

Ogólną wesołość wywołała dalsza relacja Whitby'ego, który na groźbę bandyty odpowiedział: „W porządku chłopcy, jestem z wami". Na pytanie prokuratora palacz wyjaśnił, że obawiał się, iż bandyta może wykonać swą groźbę. Udobruchany bandyta obiecał mu nawet, że przyśle mu trochę pieniędzy. Kiedy Whitby leżał na ziemi i chciał poczęstować Milisa papierosem, jeden z bandytów poprosił go również o papierosa. Palacz dał mu nawet swoją zapalniczkę, a w momencie gdy bandyta podawał im ognia zauważył, iż nosił on olbrzymią rękawicę.

Maszynista i palacz zapytani, czy rozpoznaliby któregokolwiek z bandytów i czy któryś z nich nie znajduje się na ławie oskarżonych, odpowiedzieli, że nie. Dodali tylko, że jeden z bandytów posługiwał się cockneyem, drugi natomiast wyrażał się bardzo poprawnie.

LUDZIE Z EPOKI KAMIENIA

W rozległych, pustynnych okręgach Australii Zachodniej żyje szczep tubylców Pintubi, który do niedawna nie widział nigdy białego człowieka.

Ludzie ci — jakby żywcem przeniesieni z epoki kamiennej — żywią się szczurami, myszami, dzikimi kotami itp.

Brak pożywienia nie pozwala prowadzić im wspólnego życia plemiennego. Żyją w małych grupkach rodzinnych po kilka osób.

Autorem fotografii jest australijski dziennikarz, który zrobił ją przy okazji ekspedycji w te nieznane okolice.

Na zdjęciu: Anatjari — członek plemienia Pintubi.

ŚWIAT się ZMIENIA

Jest bardzo lekki, waży zaledwie 20 kg. Umieszczony w jednej obudowie, jest łatwo przenośny. Głośnik — również w jednej skrzynce, ma oddzielne podłączenie adapteru, co pozwala na odtwarzanie nagrań płytowych. Mowa o nowym szkolnym projektorze filmowym AP-22, do wyświetlania wąskotaśmowych filmów 16 mm, którego produkcję uruchomiono w Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych. Do końca roku ŁZK wyprodukują ok. 2100 szt. nowych projektorów.

* * *

Badania antropologiczne przeprowadzone przez Instytut Matki i Dziecka, porównane z danymi z r. 1880 wykazały, iż w ciągu ostatnich 80 lat dzieci nasze urosły o 12 cm (przeciętny wzrost dzieci w wieku przedszkolnym w poszczególnych grupach lat), oraz że powiększa się szerokość twarzy, zmienia kształt mózgowej części głowy i zwiększa czoło.

* * *

Osobliwą broń otrzymali nocni dozorcy londyńskich banków i sklepów: w gumowym cylindrze o kształcie policyjnej pałki umieszczono mały radiowy nadajnik tranzystorowy. Uruchomienie go w razie potrzeby przekazuje sygnał alarmowy wprost do komendy policji.

* * *

Nowy rodzaj elektrycznej lampy oświetleniowej o potężnej mocy wypróbowali ostatnio radzieccy inżynierowie. Jest to szklana rura napełniona plazmą ksenonu, przez którą przepływa prąd. Natężenie jej światła wynosi 15 milionów świec. co w przybliżeniu równa się strumieniowi świetlnemu 70 tys. szt. stuwatowych żarówek. Moc świetlna tej lampy może być podwojona. Takie trzy lub cztery lampy, zawieszone na odpowiedniej wysokości, starczyłyby na oświetlenie śródmieścia Warszawy.

* * *

W Leningradzie skonstruowano najmniejszą „lodówkę" na świecie. Waży niecałe 15 gramów i jest wielkości... kostki do gry! Temperaturę wnętrza w przeciągu kilku sekund można obniżyć do −50°C i utrzymać ją przez nieograniczony czas. Lodówka znajdzie zastosowanie w elektronice, medycynie i mikrobiologii.

* * *

Japoński chirurg, dr Atsumi, na miejsce serca wyciętego psu wmontował sztuczne serce z polietylenu napędzane silniczkiem elektrycznym o mocy 2 watów. Serce wraz z silniczkiem ważyło 320 gramów. Operacja, przy zastosowaniu oziębienia ciała psa do temp. 10°C (hipotermia), trwała 40 minut. Pies ze sztucznym sercem żył 7 godzin.

* * *

Jak informuje IATA (Międzynarodowa Organizacja Lotnicza) mechanicy lotniczy mogliby obsłużyć 937 samolotów w czasie, jaki zużywają na przegląd jednego czterosilnikowego odrzutowca. Po 65 godzinach lotu sprawdza się w nim 520 punktów, co pochłania w sumie 627 godzin pracy. Warto dodać, iż nowoczesny samolot odrzutowy ma 125 różnych motorów elektrycznych i 95 km przewodów.

* * *

Belgijska firma „Fairey" wykonała samolot typ „Nipper-D-158", uważany za najtańszy samolot świata. Kosztuje on mniej, niż dobry samochód. „Nipper", nazwany „motocyklem powietrznym", ma tylko jedno miejsce. Rozwija szybkość 173 km na godz., osiąga pułap 4 tys. m i może startować przy szybkości 65 km na godz.

Pust, wsiegda budiet niebo!

Niezwykła historia piosenki

Nad nutami niezmiernie popularnej już piosenki „Pust, wsiegda budiet sołnce!" widnieją nazwiska jej twórców: poety Lwa Oszanina i kompozytora Arkadiusza Ostrowskiego. Data narodzin piosenki wskazuje na rok 1962. Tak jest w istocie — ale równocześnie sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana: prapoczątki piosenki sięgają 40 lat wstecz, a do jej powstania przyczyniło się wiele osób i wiele niespodziewanych sytuacji.

Chłopczyk miał 4 lata, umiał już pisać. Kiedyś mama wyjaśniła mu znaczenie słowa: „wsiegda" — „Zawsze". Zrozumiał, że to znaczy: na zawsze, na całe życie, i wtedy chłopczyk ułożył kilka prostych zdań:

Pust, wsiegda budiet niebo!
Pust, wsiegda budiet sołnce!
Pust, wsiegda budiet mama!
Pust, wsiegda budu ja!

Nazwisko chłopca nie jest znane: wiadomo tylko, że ma teraz 45 lat, że mieszka w Moskwie i jest inżynierem. Najprawdopodobniej nie pamięta swej dziecinnej twórczości, która na pewno też by się nie zachowała — gdyby nie przypadek: cztery zdanka wkrótce po zapisaniu trafiły do rąk popularnego pisarza dziecięcego, Kornieja Czukowskiego. Spodobały mu się — zapisał w swym notatniku.

W 1961 r. moskiewski artysta-plastyk Mikołaj Czaruchin zastanawiał się nad tematem do plakatu o pokoju. Temat chciał rozwiązać jakoś „po nowemu". Przypadkowo natknął się na zapis w notatniku Czukowskiego. „A gdyby do dziecięcych słów dodać dziecięcy rysunek?" W ten sposób współautorem plakatu został 5-letni synek przyjaciółki Czaruchina: jego rysunki na temat: „Zawsze niech będzie niebo!" i te słowa wypisane dziecinnym charakterem pisma stały się podstawą artystycznego plakatu.

Z kolei pomysł — poprzez plakat i notatnik Czukowskiego — zafrapował Lwa Oszanina i Arkadiusza Ostrowskiego. Którejś niedzieli 1962 r. w popularnej audycji radia moskiewskiego „Na dzień dobry" Maja Kristalińska, Anatol Bezwierchow i Michał Botow po raz pierwszy wykonali nową piosenkę. Szybko zdobyła popularność w Związku Radzieckim. Wraz z Tamarą Miansarową pojechała na konkurs piosenkarski do Finlandii — zdobyła pierwszą nagrodę. Potem Tamara przywiozła ją do Sopotu. Z Polski piosenka przeleciała już do Francji, gdzie z miejsca zdobyła popularność.

Ale traf chciał, że i tu — w triumfalnym pochodzie — znów powrócił motyw dziecinnego prapoczątku piosenki. Tamara Miansarowa zwierzyła się, że świetnym wykonawcą piosenki jest jej siedmioletni synek. „Od niego właśnie zapożyczyłam dla własnej interpretacji dziecięcy głosik, zabawne rozrywanie sylab — mówiła. — Refren tej piosenki śpiewam tak właśnie, po dziecinnemu. I kiedy ją śpiewam, myślę o moim synku i o wszystkich dzieciach na świecie".

Tamara Miansarowa.

TO I OWO

ZBYT „BLISKO CIEBIE"

Dr Skaife, znany entomolog południowoafrykański, który wziął niedawno udział w kongresie naukowym w Capetown, przedstawił wyniki doświadczeń, potwierdzających niezwykłą wytrzymałość maleńkiej mrówki. Te drobne owady mogą pozostawać pod wodą przez 24 godziny bez żadnej szkody dla siebie.

Nie wywiera na nie najmniejszego wpływu dawka promieniowania jonizującego równa 5 tys. rentgenów, która zabija dorosłego człowieka.

Ta niezwykła wytrzymałość mrówek kapituluje jednak wobec damskich perfum „Pres de toi" („Blisko ciebie"). Wszystkie badane mrówki padły trupem od zapachu tych perfum.

SINATRA I HAZARD

Znany aktor i śpiewak Frank Sinatra, któremu w ubiegłym miesiącu postawiono zarzut naruszenia przepisów obowiązujących w kasynach gry w Las Vegas w stanie Nevada, postanowił wycofać się całkowicie z interesów. Naruszenie przepisów przez Sinatrę polegało na tym, że w jednym z dwóch kasyn, których był współwłaścicielem, przetrzymywał chicagowskiego gangstera, Sama Giancanę.

Sinatra oświadczył w Nowym Jorku, że wycofuje całkowicie swe kapitały (około 3,5 miliona dolarów) ulokowane w Las Vegas i ma odtąd zamiar poświęcić się całkowicie i wyłącznie działalności artystycznej „nie tylko jako artysta, lecz również jako inwestor i organizator".

Ostatnio Sinatra został wiceprzewodniczącym „Warner Brothers Film Studio" w Hollywood.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Wypadek. 5. Dawała natchnienie Numie Pompiliuszowi. 9. Królestwo Minosa. 10. Małpie drzewo. 11 Jedna z 3 greckich bogiń zemsty. 12. Może być palone, może być gaszone. 14. Papuga brazylijska. 17. Figiel. 20. Łóżko na statku. 21. Zwierzę owadożerne. 22. Poręcz. 23. Polski malarz akwarelista (1828—89), wykonawca portretu A. Mickiewicza. 25. Deser. 28. Muza przedstawiana z lirą w ręce. 30. Umiłowana Petrarki. 31. Łódź indiańska. 34. Ogólne wyczerpanie. 35. Najmniejsza z 4 wielkich wysp japońskich. 36. Ostra narośl. 37. Najstarszy w zespole. 38. Pobudza do kichania.

PIONOWO: 1. Rodzaj kurtki. 2. Zastępcze określenie Boga u Żydów. 3. Wypływa z Beskidu Wysokiego. 4. Wysoki dwukołowy wóz. 5. Węglowodór nasycony. 6. Bieg konia. 7. Profesor nad profesory. 8. Miła woń. 13. Teren do ćwiczeń wojskowych. 15. Geograf o światowej sławie. 16. Stolica Maroka. 18. Prawy dopływ Wisły. 19. Np. Scala w Mediolanie. 23. Naczynie Dewara. 24. Opiekun. 26. Półwysep Eurazji. 27. Jeden z największych koncernów japońskich. 29. Jest używane w szkółkarstwie do okulizacji. 30. Pierwszy małoobrazkowy aparat fotograficzny. 32. Kupidyn. 33. Oślí przysmak.

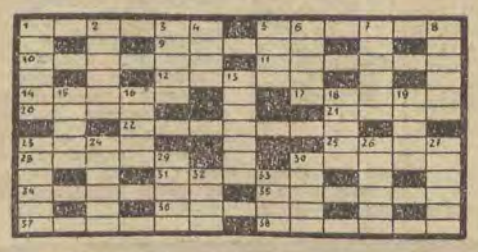

Dobry żart tynfa wart

— Tatusiu, czy chcesz wiedzieć z ilu części składa się telewizor?...

— To bardzo porządny człowiek, ale ogromnie nieśmiały...

PANORAMA 1000-lecia

Działo to się za panowania Jana III

Jan III na bankiecie u grafa wiedeńskiego

Jan III po wyswobodzeniu Wiednia w południe wraz z synem został zaproszony do Starhemberga pod Białą Lilią, gdzie pojechał przykrytym powozem, zwanym korel. Tam nastąpiło przedstawienie naszemu królowi rady i sądu miasta. Jeszcze ten uroczysty bankiet się nie skończył, gdy rozeszła się pogłoska, że nieprzyjaciel na nowo pod Wiedeń podstępuje. Na rozkaz króla pośpieszyli obecni: Jabłonowski, Lubomirski i Rzewuski, by sprawdzić wiadomość. Gdy jednak nie wracali, zaraz imć Sobieski pospieszył za nimi nie wypaliwszy nawet, jak to był zwykł czynić po obiedzie, fajki, którą pozostawił na stole. Wkrótce się przekonano, że to był pusty alarm; król powrócił, aby wypalić fajkę. Gdy graf Starhemberg mu ją podawał, Jan III rzekł: „Zdobyłem w obozie Kara Mustafy fajkę dużą, a ponieważ Turcy nie przychodzą jej odbierać, przeto zechciej waćpan przyjąć moją na pamiątkę tej gościnności, z jaką mię podejmowałeś". Zatem fajka króla Jana została własnością Starhemberga, ale ten się jej rychło zbył, darowując wiedeńskiemu magistratowi.

Wielka victoria pod Chocimiem

Wielką victorię odniósł Jan III Sobieski pod Chocimiem. Żołnierz nasz zdobycz wielką wziął w srebrach, rzędach i namiotach bogatych, w sepetach zaś owoe specjały wyborne, co mógłby co drugi sepet na sto tysięcy rachować; one szable bogate, one janczarki. Nasiało się tedy po wszystkiej Polsce rzeczy tureckich owych haftowanych rzeczy ślicznych, koni pięknych, lubiów bogatych i innych różnych specjałów.

Jakie wojska dobywały Wiedeń

Wedle relacji naszego obserwatora, a oficera królewskich wojsk, Jana III miał pod Wiedniem poza innymi wojskami usarzów 3.500 i kozaków pancernych 10.360. Kozacy mieli szable krzywe, łuki albo i broń palną, pancerze i szyszaki albo misiurkę z siatką. Husarze mieli u boku szablę krzywą i u siodła z tejże lewej strony pod kolanem umocowany koncerz prosty na 5 stóp długi z zakończeniem rękojeści płaskiem do łatwego przebijania nieprzyjaciela powalonego na ziemię. Nadto mieli husarze obuchy do rąbania zbroi oraz ową broń straszną — kopję do 16 stóp długą, wydrążoną od rękojeści a na tyłcu również zaopatrzoną. U kopii wiewał proporzec kitajkowy w dwu kolorach dla straszenia biusurmańskich koni na kilka stóp długi.

Rozmówki

O swej z peregrynacji mówi imć wojewoda Zawisza

Będzie ze dwie niedziele temu jak powrócił do dom z Włoch imć pan wojewoda miński Krzysztof Zawisza. Z tym podróżnikiem postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę.

— Siła pięknych rzeczy widzieliście panie w tejże podróży?

— O, tak! Wszystkie owe raritates et curiositates w raptularzyku osobnym spisałem.

— Cóż więc ciekawego było na ten przykład w Wenecyi?

— W Wenecyi, panie tego, posadzka była z białego i czarnego marmuru, którą różnie się widzi: raz w kawalerskich krzyżach, to znów w gwiazdach, to w cegiełkach. A w kościele św. Marka, panie tego, słup jest taki alabastrowy, że jak świece przy nim postawi się, tedy przez słup na wylot przejrzysz. U Seuola San Rocco widziałem, panie tego, księgi z drzewa robione, których od prawdziwych ksiąg rozróżnić trudno, jedne na pół otwarte, drugie od szczurów pogryzione, trzecie od molów potoczone, inne podarte; kałamarzyk tam stoi z piórem malowany, jak by prawdziwy.

— A insze rzeczy?

— Hm! W Bolonii, panie tego, widziałem oślą wieżę. Ale już za się najwięcej to było lanszaftów haniebnie pięknych i sklepień miniaturą malowanych. Taki na ten przykład Sąd Boży malowany od sławnego malarza Archanioła Gabriela...

— Dziękujemy za interesującą relacyję z peregrynacji waścinej.

Śmierć bezbożnika

Wczoraj o świtaniu na Starym Rynku w Warszawie ścięto, a potem spalono bezbożnika, niejakiego Kazimierza Łyszczyńskiego. Tylko dzięki miłosiernemu wstawiennictwu króla Jana III sąd biskupi złagodził poprzedni wyrok, któren skazywał Łyszczyńskiego na spalenie żywcem.

Pierwsza relacja spod Wiednia przez imć Kochowskiego napisana

Patrzało się na hardość bisurmana wschodzące słońce, a toż na odwieczerzu widziało sromotnie rozgromionego. Nie pomógł w trwodze fałszywy prorok, ani częste umywanie nie oczyściło wszeteczných z grzechu. Leżeli w polu jako bycy tłuści po rzezi. Mało trzy dni było do zbierania korzyści; brali nie tylko żołnierze odbieżane dostatki, ale i dzieci małe z pospolitym gminem. One pyszne, złotem tkane namioty, od bieżane stały jako buda w sadzie, w której jabłek pilnowano. Konie ich posiadał mocniejszy, dzidy ich onichże skruszył i kulami do grzbietu uciekających strzelał. Przepadli wszyscy purpuraci bisurmańscy, którzy mówili: „Posiądźmy ziemię chrześcijańską". Zginął też wezyr niemęsko, porozem uduszony...

Listy do redakcji

Otrzymaliśmy list podpisany inicjałami P. F., któren bez komentarzy przedrukowujemy na odpowiedzialność autora (nazwisko i imię znane redakcji):

„Czy widzicie tych panów tak kosztownie i wytwornie strojnych, jak by szli nie na wojnę, ale na ślubny kobierzec, skąd myślicie, mają na to środki? Wiedzcie, że niejeden z nich ani jednej liszki nie posiada wioski, i że żadnego z nich nie stać na te zbytki. Z łez i krwi ubogiego chłopka tak się postroili! Wierzajcie mi, że gdyby Anioł Pański ściągnął w dłoni swej te lamparty i sobole, te jedwabie i purpury, krew i łzy pokrzywdzonych strugą by z nich spłynęły".

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ

PATRICK QUENTIN (64)

SZEPT w ciemnościach

Tłum.: IZABELA DĄMBSKA

— Dzisiaj po obiedzie, pan Clark spytał mnie, czy można tak przekonywająco symulować chorobę umysłową, że my, lekarze-psychiatrzy damy się wprowadzić w błąd. Odpowiedziałem mu twierdząco, później jednak, po głębszym zastanowieniu się, doszedłem do wniosku, że istnieje jednak jedna specjalna rzecz, której nikt zamaskować nie potrafi. Nietrudno symulować symptomy, ale nikt, nawet najbardziej biegły w medycynie, nie jest w stanie symulować reakcji organizmu na pewne, szczególne kuracje, zwłaszcza, jeżeli nie wie, na czym ta kuracja polega. A mój kandydat na zięcia właśnie coś podobnego wykazuje. Od pierwszej chwili przybycia do sanatorium jego reakcja na leczenie wprawia nas, wszystkich lekarzy, w zdumienie.

Po gabinecie zaczęły krążyć półgłośne komentarze i wymiana zdań — doktor Lenz zaś powstał uroczyście zza biurka i powiedział:

— A więc jesteśmy gotowi do rozpoczęcia demonstracji. — Jak wszyscy sobie przypominają, wyszedłem z założenia, że każdy potrafi się wydostać z kaftana bez niczyjej pomocy. Proszę spojrzeć!

Podszedł do drzwi sąsiedniej sali zabiegowej i szeroko je otworzył. Gest jego był tak dramatyczny, że na razie zupełnie zapomniałem, iż ponowne pojawienie się Geddesa w gabinecie, bez kaftana bezpieczeństwa, już słowa dyrektora potwierdziło. Inni czuli widocznie to samo. Wszyscy skupiliśmy się dokoła doktora Lenza na progu sali zabiegowej i powędrowaliśmy wzrokiem w ślad jego wskazującego palca.

Salka była, oczywiście, pusta, a na kozetce... szary i zmięłoszony leżał kaftan bezpieczeństwa!

— Jak państwo widzą — mówił doktor Lenz, podobny, do brodatego zadowolonego z siebie czarodzieja — nie ma w tym pokoju żadnych ukrytych drzwi, ani schowków. Oczywiście, okno było otwarte i możliwe, że ktoś z zewnątrz mógł przez nie wejść i pomóc panu Geddesowi wydostać się z więzów. Ale po tej rynnie jest bardzo trudno wdrapać się na górę...

— A jeszcze chyba trudniej zsunąć się w dół — szepnął Geddes z lekkim uśmiechem.

Green odwrócił się gwałtownie w jego stronę.

— I pan rzeczywiście sam wydostał się z tego czorta kaftana?

Anglik skinął głową:

— Tak... dzięki pomocy doktora Lenza.

Wróciliśmy, trochę zamroczeni, na poprzednie nasze miejsca. Raptem drzwi z korytarza otworzyły się po raz drugi i do gabinetu wmaszerował Warren, a za nim doktor Stevens.

* * *

Ledwie można było poznać naszego nocnego pielęgniarza. Szerokie rozcięcie nad wargą było obficie zlane jodyną, jeden policzek tak napuchnięty, że prawie zasłaniał oko. Zwykle gładko i starannie przyczesane włosy wisiały w kosmykach dokoła twarzy. Patrzyliśmy na niego w niemym zdumieniu.

Warren wyciągnął z kieszeni telegram i podał mi go.

— Do pana Dulutha — powiedział.

Rozdarłem gwałtownie kopertę i zobaczyłem na dole podpis Warberga. Czytając podane mi przez kolegę impresaria informacje, po raz drugi zrobiłem się czerwony jak burak. Teraz dopiero uświadomiłem sobie w całej rozciągłości moje szaleństwo! Starałem się pocieszyć: moje rozumowanie było przecież zupełnie logiczne, choć posądzałem niewłaściwą osobę.

— Walczył jak raniony ryś — rzekł Warren, zwracając się do dyrektora — z najwyższym trudem udało mi się go zatrzymać. Nie przebierał w środkach — inaczej nie wyglądałbym tak, jak wyglądam!

Przeniósł wzrok na Johna Clarke'a, nie ukrywając podziwu:

...Gdyby Clarke nie przyszedł mi z pomocą — nie wiem, jak by to się skończyło i czy nie udałoby mu się uciec.

Młody detektyw stał zmieszany, nic nie mówiąc, my zaś patrzyliśmy kolejno na niego, na Warrena, potem na pulchną figurkę doktora Stevensa, nic nie rozumiejąc.

Kapitan Green był także kompletnie zdezorientowany, co go widocznie doprowadzało do pasji.

— Czy nikt nie potrafi mi jasno powiedzieć, co to wszystko znaczy? — spytał prawie z płaczem.

Lenz zwrócił się poważnie w jego stronę.

— Mówiłem już kapitanie, że ma pan wspaniałego współpracownika w swoim sztabie. Moim zdaniem, pan Clarke zasługuje na publiczne gratulacje. Z początku nie umiałem sobie wytłumaczyć jego nagłego ataku śmiechu — teraz jednak wiem, że musiał znaleźć pretekst do natychmiastowego opuszczenia pokoju. Wyciągnął właściwy wniosek z przedstawionego przeze mnie przebiegu zbrodni i wyszedł, aby pomóc Warrenowi uporać się ze zbrodniarzem. To jeden z przypadków najszybszej orientacji, jakie napotkałem w swojej karierze.

Jego brodata twarz cała jaśniała, kiedy skłonił się ceremonialnie i godnie Clarke'owi.

— Przypuszczam, że ta wypukłość w pańskiej kieszeni, to rewolwer? — spytał spokojnie. — Mam nadzieję, że jest nabity i że trzyma pan w szachu pana... Geddesa?...

— Tak jest, panie dyrektorze... Od pierwszej chwili, jak tu weszliśmy.

Doktór Lenz nie mógł marzyć o większej sensacji i gwałtowniejszej reakcji słuchaczy. Wszyscy bez wyjątku skupili pełną zdumienia uwagę na dwóch ludziach pod ścianą: zarumienionym młodym detektywie z ręką w kieszeni płaszcza i spokojnym, wyprostowanym Anglíku.

— Wspaniale, Clarke! — powiedział ciepło dyrektor. — Ale może jednak byłoby wskazane nałożyć mu kajdanki?

Potem dyrektor zwrócił się do kapitana Greena i rzekł, szeroko rozkładając ręce:

— Widzi pan, panie kapitanie, w tym właśnie punkcie różniliśmy się z panem Dulutem! Bo ja uważałem, że zięciem pana Laribee może być tylko — pan Geddes.

ROZDZIAŁ XXVII

Kapitan Green był tak oszołomiony, że nie mógł wydobyć słowa, ale na znak dany przez Clarke'a jeden z policjantów podszedł do Anglika i nałożył mu kajdanki.

Geddes nawet się nie poruszył. Twarz jego tak samo nie miała żadnego wyrazu, jak twarz doktora Moreno, kiedy stał pod ciężarem moich oskarżeń.

— Melodramat w jednym akcie — mruknął pod nosem Anglik. — A autorem jest pewien zdolny szarlatan...

Doktór Lenz spojrzał na niego, a następnie z westchnieniem przeniósł wzrok na jego skute ręce.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Nareszcie ciepło!

Wczoraj rano Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. po uzyskaniu zgody władz resortowych poleciło uruchomić centralne ogrzewanie. Dziś już

załem powinniśmy mieć w mieszkaniach tak długo oczekiwane ciepło.

Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. RN m. Łodzi apeluje jednak do wszystkich użytkowników c.o. o rozsadne gospodarowanie opałem. Apel ten podyktowany jest względami natury oszczędnościowej i brzmi: **w żadnym pomieszczeniu temperatura nie może przekraczać 18°C. Gdyby zdarzyło się, że urządzenia są źle wyregulowane, natychmiast należy meldować o tym w odpowiedniej administracji.** Tylko tego rodzaju obywatelska postawa łodzian uchroni nas przed możliwymi perturbacjami w okresie zimy.

Tak więc od dziś zaczął się sezon ogrzewczy.

(Kl.)

ZJAZD
b. wychowanków
Gimnazjum i Liceum
im. Żeromskiego

Wczoraj odbywały się uroczystości związane ze zjazdem b. wychowanków Gimnazjum i Liceum im. St. Żeromskiego. W godzinach rannych delegacja złożyła wieńce na symbolicznej mogile zamordowanego przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym pierwszego dyrektora szkoły — **mgr Jana Marczyńskiego.** Był on także współorganizatorem ZNP w Łodzi oraz pamiętnego strajku szkolnego w 1936 r.

W sali ZOZZ Prac. Budownictwa i Mat. Bud. przy ul. Piotrkowskiej 232 nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski dla XXV LO im. St. Żeromskiego, które jest kontynuatorem tradycji dawnego gimnazjum.

W uroczystości uczestniczyli m. in.: kier. Wydziału Kultury, Oświaty i Nauki KL PZPR — Jan Pakuła, kurator OS m. Łodzi — **mgr Mieczysław Woźniakowski,** byli wychowankowie Gimnazjum i Liceum oraz delegacja młodzieży XXV LO.

Następnie obradował zjazd b. wychowanków gimnazjum i liceum, który uchwalił na koniec zorganizowanie Koła Absolwentów tej szkoły.

(jp)

Okazała biblioteka
dla mieszkańców Żubardzia

Wczoraj na Żubardziu przy zbiegu ulic Wrześniewskiej i Sprawiedliwej odbyło się uroczyste otwarcie 31 Rejonowej Wypożyczalni Książek dla dorosłych i 17 RWK dla młodzieży. Biblioteka znajduje się w specjalnie do tego celu wybudowanym pawilonie. Budowniczowie — ŁPBU przekazali pawilon bez usterek, można rzec na piątkę.

Księgozbiór na razie jest skromny, liczy ogółem 3.200 książek, z tego ok. 1.000 w bibliotece młodzieżowej. W przyszłości znajdzie się w obu wypożyczalniach 16 tys. tomów.

Jest to pierwsza biblioteka na Osiedlu im. XV-lecia na Żubardziu. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy z niecierpliwością oczekiwali na jej otwarcie. W czytelni biblioteki będą odbywały się spotkania autorskie, odczyty oraz projektuje się wyświetlanie filmów. Dodajmy jeszcze iż zarówno TK FJN jak i ogrodnicy z Bałut oraz mieszkańcy osiedla pomagali przy urządzeniu wnętrz nowego pawilonu. (j. kr.)

12 lat więzienia
za nadużycia w „Elesterze"

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się proces w sprawie poważnych nadużyć finansowych na szkodę Zakładów Aparatury Elektrycznej „Elester" w Łodzi. Na ławie oskarżonych znaleźli się: były kierownik sekcji rachuby Zakładów „Elester" Adela Kryjan (Dębowa 8), b. główny księgowy Mieczysław Tuchański (22 Lipca 61) oraz b. kasjer Roman Lambrecht (Piotrkowska 271).

Główną „bohaterką" tego procesu była Adela Kryjan, której akt oskarżenia zarzucał, iż jako kierownik sekcji rachuby nie prowadziła m. in. bieżącej i aktualnej ewidencji wypłacanych pracownikom zakładów zaliczek urlopowych i okolicznościowych, fałszowała listy płac, przywłaszczała pieniądze z zaliczek m. in. przez wpisywanie na listach „martwych dusz" bądź osób w ogóle o zaliczkę nie zwracających się. **W toku przewodu sądowego ustalono, że w wyniku tych machinacji A. Kryjan, Zakłady „Elester" poniosły stratę na sumę 824.495 zł, z czego Kryjan przywłaszczyła sobie ponad 275 tys. zł.**

W ogłoszonym wczoraj wyroku sąd skazał Adelę Kryjan na 12 lat więzienia, 150 tys. zł grzywny przepadek majątku w całości oraz orzekł pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat.

Natomiast M. Tuchański i R. Lambrecht, którzy przez niedopełnienie swych służbowych obowiązków umożliwili A. Kryjan popełnienie w okresie 6 lat tak poważnych nadużyć, **zostali skazani każdy po 2 lata więzienia. (j. kr.)**

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktyw partyjny oraz lektorów KL i KD, że 14 bm. o godz. 16 odbędzie się odczyt lektora KC PZPR pt. „O słuszną linię w międzynarodowym ruchu robotniczym".

Wstęp za zaproszeniami.

Mieszkania dla 9 tysięcy osób
Żubardź — Północ

„Żubardź-Północ", to 6 tys. izb dla ponad 9 tys. mieszkańców. Inwestor: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bawełna". Dokładny adres: 40-hektarowa powierzchnia pomiędzy ulicami Limanowskiego, przedłużeniem Żeromskiego w kierunku północnym, Lutomierską i Świeżą od południa i Mokrą od zachodu. Urbanistykę nowego osiedla opracował mgr inż. arch., Janusz Pietrzyński, autor urbanistycznego opracowania Żubardzia-Południe.

Projekt przewiduje trzy rodzaje zabudowy. Panoramę osiedla urozmaicą wysokościowce (od 11 do 13 kondygnacji). Będzie ich 9. Staną w centrum pomiędzy ulicami Klonową i Wrześnieńską wzdłuż Lutomierskiej. Podobne są stawiane już obecnie wg projektu mgr inż. arch. D. Wochny na Dołach i Żubardziu - Południe. Większość bloków, to budynki pięciokondygnacyjne tzw. ŁSM — Łódzkie Sekcje Mieszkaniowe, budowane już obecnie wg opracowanej przez mgr inż. arch. T. Sumienia metody oszczędnościowej na Wielkopolskiej. ŁSM na Żubardziu będą ulepszone i posiadać będą balkony. Niższe jeszcze, bo 1- i 2-kondygnacyjne będą pawilony handlowe.

Poza głównym ośrodkiem handlowo-usługowym przy Lutomierskiej, przewidziano mniejszy ośrodek przy ul. Klonowej. Obok istniejących już dwu szkół i przedszkola, zaprojektowano budowę dalszych 2 szkół, 1 przedszkola, 1 żłobka i przychodni lekarskiej. Nie zapomniano także o osiedlowym ogrodzie. Zieleń powiąże poszczególne zespoły bloków. Warto przy

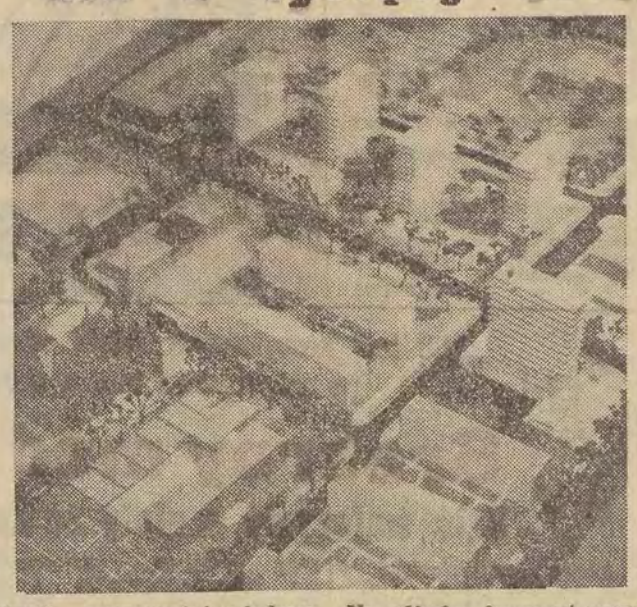

okazji przypomnieć władzom miejskim o wolnych terenach w sąsiedztwie, które także można zadrzewić. (al)

Foto: L. Olejniczak

Na zdjęciu: fragment nowego osiedla. Makietę wykonali: inż. arch. M. Żywno, Z. Borowiecki i S. Kuśmierek z „Miastoprojektu".

Nowy numer „Kraju Rad":

Braterstwo ludzi i broni

Braterstwo żołnierzy i braterstwo broni — to myśl przewodnia nowego numeru „Kraju Rad". Koniecznie przeczytajcie artykuł o XX-leciu WP napisany przez gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego, artykuł gen. broni Stanisława Popławskiego i wspomnienie Janiny Broniewskiej zatytułowane: „Gdy „agoń" znaczyło — „ognia".

Czy Tania, porażona dużą dawką promieni gamma wróciła do zdrowia? Finał pasjonującego reportażu „70 dni jednego roku" Walerii Gordiejewej, znajdą czytelnicy w ostatnim numerze radzieckiego tygodnika. (RD)

Na łódzkich ekranach

W sobotę wszedł na ekran kina **„Wolność"** angielski dramat obyczajowy (perypetie młodego, niedobranego małżeństwa) pt. **„Rodzaj miłości".** Film ten nagrodzony został Złotym Niedźwiedziem na XII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie.

W związku z Dniami Filmu Radzieckiego 18 bm. odbędzie się w kinie **„Wisła"** premiera radzieckiego filmu **„Haszek i jego Szwejk".** Reżyser — Juli Ozierow.

W tym samym dniu wejdzie na ekran kina **„Polonia"** społeczny dramat psychologiczny S. Gierasimowa **„Ludzie i bestie".** Jest to filmowa opowieść o człowieku, który poznawszy dwa odrębne światy, dokonał świadomego wyboru. Trzecim festiwalowym filmem będzie liryczna komedia **„Kupiłem tatę"**, zrealizowana przez Ilię Trezę (film szerokoekranowy). Zobaczymy go w **„Stylowym".**

Nowy polski film kryminalny **„Kryptonim Nektar"** którego premiera miała odbyć się w kinie **„Bałtyk"** w ub. tygodniu, wejdzie na ekran tego kina we wtorek, 15 bm. W ważniejszych rolach występują: Bogusław Kobiela, Bożena Kurowska, Stanisław Milski i Jarema Stępowski. (a)

Samochodem za granicę

Polski Związek Motorowy organizuje jeszcze w bież. roku szereg atrakcyjnych wycieczek samochodowych, m. in. do Rumunii, Bułgarii oraz Czechosłowacji i NRD. Szczegółowe informacje uzyskać można w Biurze Turystyki (Piotrkowska 104a).

POGODA

Dziś zachmurzenie przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura nad ranem ok. 8 st. C. — maksymalna w ciągu dnia ok. 15 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

Jutro zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady, temperatura bez większych zmian.

Owocnych obrad

Ogólnopolska sesja publicystów zagadnień kulturalnych w Łodzi

W dniu dzisiejszym — w niedzielę — rozpoczyna się w Łodzi 3-dniowa ogólnopolska XV sesja Klubu Publicystów Zagadnień Kulturalnych przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Weźmie w niej udział (prócz gospodarzy) około 40 publicystów z różnych miast polskich.

Inauguracyjne spotkanie odbędzie się o godz. 11 w Klubie Dziennikarza, a poświęcone będzie problemom kultury naszego miasta (film, sztuka użytkowa, teatry, praca w domach kultury itd.). Uczestniczyć w nim będą kierownicy życia kulturalnego i przedstawiciele łódzkich środowisk twórczych.

W poniedziałek goście nasi zapoznają się z pracą Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej, zwiedzą Wytwórnię Filmów Fabularnych i Oświatowych oraz Studium Lalkowe w Tuszynie, a także spotkają się z pracownikami ŁDK.

Uczestnikom ogólnopolskiej XV sesji Klubu Publicystów Zagadnień Kulturalnych życzymy jak najbardziej owocnych obrad! Mamy nadzieję, że zbliżą oni osiągnięcia i zdobycze kulturalne Łodzi do czytelników prasy krajowej i słuchaczy radia oraz telewizji. (mj.)

Odczyty • Spotkania • Satyra

□ **Klub Rosyjski** (ul. Więckowskiego 32) zaprasza na odczyt mec. Moszkowskiego pt. „Ze wspomnień starego adwokata", który odbędzie się 13 bm. o godz. 19. Wstęp wolny.

□ **„Twórczość Picassa"** — pod tym tytułem w niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w Muzeum Sztuki odczyt prof. A. Wojciechowskiego, organizowany przez TPSP, ŁTN i Muzeum Sztuki. Wstęp wolny.

□ **STS „Cytryna"** (ul. Zachodnia 81-83) rozpoczyna sezon przedstawieniem zamkniętym, które odbędzie się 14 bm. o godzinie 20. Jest to wznowienie programu pt. „Chuligani". Teatr czynny jest w soboty i w niedziele.

□ **Klub przy ZL LK** (ul. A. Struga 1) organizuje 14 bm. o godz. 18 spotkanie z przewodniczącą ZL LK Janiną Suską-Janakowską, która podzieli się wrażeniami z V Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Moskwie.

□ **ŁDK** organizuje 14 bm. o godz. 18 imprezę oświatową z okazji XX-lecia Wojska Polskiego. Udział wezmą uczestnicy walki pod Lenino i o Berlin.

□ 14 bm. w godz. od 8.30 do 15 w związku z robotami eksploatacyjnymi, Zakład Energetyczny Łódź-Miasto przerwie dopływ energii elektrycznej dla ulic: Sowińskiego i przyległych, Zgierskiej od Czereśniowej do Bema, Czereśniowej, Liściastej i przyległych.

Dziś wystąpi w Łodzi
reprezentacyjny zespół ZHP

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP, po raz pierwszy wystąpi w Łodzi **Reprezentacyjny Zespół Orkiestry i Pieśni Harcerskiej z udziałem solistów Opery Warszawskiej.**

Koncert zespołu liczącego 160 osób odbędzie się **dziś o godz. 17 w Pałacu Sportowym** w ramach uroczystości związanych z rozpoczęciem roku harcerskiego 1963/64. **(j. kr.)**

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55
	333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Cyrano de Bergerac" 14. 10. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Całe życie" 14. 10. nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Moralność pani Dulskiej", g. 19 „Malatesta". 14. 10. g. 19 „Malatesta"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Oj kobietki, kobietki". 14. 10. — jak wyżej

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Fizycy" 14. 10. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zaczęło się w banku" 14. 10. nieczynna

OPERA (T. Nowy) g. 16.30 „Pajace — Coppelia". 14. 10. g. 19 „Bal maskowy"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 11, 15 „Niezwykły wynalazek prof. Orzeszka" 14. 10. jak wyżej g. 17.30

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Baśń o pięknej Parysadzie". 14. 10. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

STS „CYTRYNA" (Zachodnia 81-83) 14. 10. g. 20 „Chuligani" (przedstawienie zamknięte)

CYRK „POZNAŃ" (Plac Niepodległości) g. 15, 19, 14. 10. g. 19.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Sale wystawowe przy ul. Więckowskiego 36). Wystawa pt. „Konserwacja tkanin zabytkowych — czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10—18.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne wtorek, czwartek godz. 11—19, środa, piątek, sobota godz. 9—15, niedziela g. 10—16. W poniedziałek muzeum nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282). Wystawy: „Włókiennictwo w filatelistyce", „Z dziejów Łodzi przemysłowej", „Wynalazczość pracownicza w przemyśle włókienniczym" — czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11—18.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego" poniedziałki — nieczynne, wtorki, środy, czwartki i soboty od g. 10—16, w piątki wstęp wolny g. 12—18, w niedziele g. 11—17.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne we wtorki i czwartki godz. 11—18, w środy i piątki godz. 10—17 oraz w soboty godz. 10—15. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

MUZEUM PRZYRODNICZE UŁ (Park Sienkiewicza) nieczynne.

WYSTAWY

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY (Moniuszki 4a) — Wystawa plakatu międzynarodowego, czynna codziennie od 10—18.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawy „Broń i pamiątki powstańców z 1863 r." i „Dawna Łódź w fotografii". Czynne w godzinach otwarcia muzeum.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. Sienkiewicza) Wystawa „XX-lecie Wojska Polskiego" czynna codziennie (prócz poniedziałków) od godz. 10—13 i od 15—18.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18.

* * *

PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Zawrót głowy" prod. USA dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. — jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Viridiana"** prod. hiszp. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. — jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Daleka jest droga"** — pr. pol. dozw. od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 14. 10. — jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Rodzaj miłości"** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Przystanek komisariat"** prod. węg. dozw. od lat 14 g. 15.30, 17.45, 20 14. 10. — jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) „Dyliżans" prod. USA dozw. od lat 12 g. 11, „Rozwód po włosku" prod. wł. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15 14. 10. **„Drugi tor"** pr. NRD dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Kozara"** prod. jugosł. dozw. od lat 16 g. 12.30 15, 17.30, 20. 14. 10. **„Kozara"** g. 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Smak miodu"** pr. ang. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. „Pamiętnik pani Hanki" (panorama) pr. pol. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Tylko we dwoje"** pr. ang. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 14. 10. — jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Stokrotka"** prod. fr. dozw. od lat 18 g. 13.15, 15.30, 17.45, 20 14. 10. **„Stokrotka"** g. 15.30, 17.45, 20

DKM (Nawrot 27) g. 12 **„Bibi"**, „Safira" prod. ang. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 14. 10. nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Sombrero"** prod. radz. dozw. od lat 10, g. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20, 21.15. 14. 10. jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Okno na podwórze"** prod. USA — dozw. od lat 16, dod. **„O Warszawie ale inaczej"**, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. — jak wyżej

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Abecadło"** g. 12, „Zabawna buzia" pr. USA dozw. od lat 16 g. 15.45 18, 20.15. 14. 10. **„Zabawna buzia"** g. 15.45, 18, 20.15

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Czerwone berety"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 14. 10. — jak wyżej

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Diabeł morski"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 11, 16, 18, 20. 14. 10. „Sprawa Niny B" pr. franc. dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) g. 13 **„Bajki"**, **„Garsoniera"** (panorama) pr. USA dozw. od lat 16 g. 14.45, 17, 19.15, 14. 10. — jak wyżej (bez poranku) g. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) **„Aby kwitło życie"** pr. pol. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20. 14. 10. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Żerwany most"** (panorama) pr. pol. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20 14. 10. — jak wyżej

POKÓJ (Kazimierza 6) **„O małej Kasi i dużym wilku"** g. 11, **„Następcy tronów"** prod. wł. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. 14. 10. **„Tysiąc oczu doktora Mabuse"** prod. NRF dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Złodziej w hotelu"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20 14. 10. nieczynne

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Żółte psisko"** pr. USA dozw. od lat 7 g. 14, 16 **„Nigdy w niedzielę"** prod. greck. dozw. od lat 18 g. 18, 20. 14. 10. **„Nigdy w niedzielę"** g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Ostatni kurs"** pr. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 14. 10. — jak wyżej

SOJUSZ (Piatowcowa 6) **„Miś Uszatek"** g. 13.45 **„Rzymskie opowieści"** (panorama) prod. wł. dozw. od lat 16 g. 14.45, 17, 19.15. 14. 10. **„Ludobójcy"** prod. szwedzkiej dozw. od lat 16 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Smarkula"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15 14. 10. — jak wyżej

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Kłopoty Dubusia i Lubusia"**, **„Mały pociąg"**, **„Maskotka"**, **„Miejsce na górze"**, **„Ja i on"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, **„Troje i las"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16 g. 18, 20. 14. 10. **„Kłopoty Dubusia i Lubusia"**, **„Mały pociąg"**, **„Maskotka"**, **„Miejsce na górze"**, **„Ja i on"** g. 16, 17, **„Troje i las"** g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Lili"** prod. USA, dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 14. 10. **„Bariera ognia"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) nieczynne

CZAJKA (Pionowa nr 18) g. 14 **„Kotek i kłębuszek"**, **„Zakochany kundel"** prod. USA dozw. od lat 7 g. 15 **„Prawda"** prod. franc. dozw. od lat 18 g. 17, 19, 14. 10. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) g. 11 **„Leniwy kowal"** **„Alibi doskonałe"** prod. ang. dozw. od lat 12 g. 12, 14, 16, 18, 20. 14. 10. jak wyżej (bez poranku) g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) g. 15 bajki, **„Młode lwy"** prod. USA dozw. od lat 16 g. 16, 19. 14. 10. **„Babette idzie na wojnę"** prod. franc. dozw. od lat 12 g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) **„Szerszeń"** pr. radz. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19. 14. 10. nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193; Armii Czerwonej 53; Zgierska 63; Pl. Wolności 2, Rzgowska 51; Gdańska 23, Narutowicza 42.

14. 10.

Srebrzyńska 67; Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Więckowskiego 21, Limanowskiego 1, Piotrkowska 225.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew — ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, telefon 530-02 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Med. Pracy w Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

14. 10.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM ul. Żeromskiego 113.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-96.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu choremu dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Zwycięstwo, ale forma niezachwycająca

Gwardia (Łódź) — Gwardia (W-a) 13:5

Bokserzy Gwardii (Ł) odnieśli co prawda zwycięstwo 13:5 nad Gwardią (Warszawa), ale specjalnie nie ma powodów do radości. Poszczególne walki stały na niskim poziomie sportowym. Nie mogli zachwycić nielicznie zgromadzonych widzów tacy bokserzy, jak Misiak czy Kubacki. Ten ostatni znajduje się w wyjątkowo słabej formie. Naszym zdaniem, pojedynek jego z Laskiem powinien był zakończyć się zwycięstwem boksera Warszawy, a nie Kubackiego. Sędziowie popełnili tu błąd, kierując się widocznie kurtuazją w stosunku do pięściarza, który ma na swoim koncie zapisane zwycięstwo w meczu z Jędrzejewskim.

Łodzianom najwyraźniej brakowało treningu. Nie mają kondycji i nic dziwnego, że nie mogą sobie przypomnieć techniki, by zbierać punkty. Kierownictwo klubu powinno poważnie zastanowić się nad losem drużyny, zanim nadejdą terminy spotkań ligowych.

W wadze muszej Kardas wypunktował Krawczyka.

W wadze koguciej Jarmakowski walczył z Rembowskim. Obaj pięściarze otrzymali po 3 napomnienia i zostali w trzecim starciu zdyskwalifikowani. Postanowiono spotkania tego nie wliczać do ogólnej punktacji.

W wadze piórkowej Horodecki chwilami przypominał dawne lata i zasłużył całkowicie na wynik remisowy z Rękawkiem.

W wadze lekkopółśredniej Krajewski wypunktował Teofilaka.

W wadze półśredniej Tuzikiewicz przegrał po niezłej walce z Gawrońskim. Była to chyba najciekawsza walka dnia.

W wadze lekkośredniej Misiak wypunktował Andrysiaka.

W wadze średniej Łojkiewicz przegrał z Szymaniakiem.

W wadze ciężkiej Kubacki wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Laskiem.

W wagach lekkiej i półciężkiej łodzianie Sęk i Stańczykowski zdobyli punkty walkowerem z powodu braku przeciwników.

W drużynie Gwardii (Łódź) brak było Józefowicza, Kielicha i Józefiaka, a w zespole warszawskim Walaska i Kuleja.

W ringu sędziował b. dobrze p. Popiołek z Wrocławia, a punkty obliczali Bohdanowicz z Krakowa, Bobiński z Warszawy i Denys z Łodzi.

Najbliższy mecz łodzianie rozegrają z bokserami Radomia 27 bm.

Chcemy, żeby czas do tego spotkania był właściwie wykorzystany przez cały aktyw trenerski Gwardii, no i przez samych zawodników.

J. NIECIECKI

„100 lat" koszykarzom Polski odśpiewano we Wrocławiu po zwycięskim meczu z Jugosławią 83:72

Srebrny medal zdobyty

Dziś walczymy o złoty ze Związkiem Radzieckim

W meczu półfinałowym o miejsce od 1—4 Polska wygrała z Jugosławią 83:72 (47:40) i w ten sposób zapewniła już sobie drugie miejsce w turnieju. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Łopatka — 18, Likszo i Dregier — po 13, Wichowski — 12, Olejniczak — 10, Pstrokoński — 5, Sitkowski — 2. W meczu grał jeszcze Frelkiewicz. Punkty dla Jugosławii uzyskali: Korac — 29, Daneu — 20, Petricevic — 8, Gordic i Bojovic — po 6, Djuric — 2, Rajkovic — 1. Poza tym w meczu grał Nikolic.

Mecz sędziował Pythoud (Szwecja) i Caspi (Izrael).

Gromkie „Sto lat" odśpiewało w sobotę kilka tysięcy widzów, zebranych we Wrocławskiej Hali Ludowej. Zwycięstwo nad drużyną aktualnego wicemistrza świata, to bez wątpienia największy sukces w 50-letniej historii polskiej koszykówki. Wiwatom i brawom nie było końca.

Dzięki tej wygranej Polacy zapewnili sobie już srebrny medal na mistrzostwach Europy i w niedzielę staną do decydującego pojedynku ze Związkiem Radzieckim.

Mecz Polska — Jugosławia toczył się o wielką stawkę — o finał XIII Mistrzostw Europy. Nic więc dziwnego, że obydwa zespoły wyszły na boisko zdenerwowane. Fakt ten miał poważny wpływ na przebieg spotkania. Momentami gra była chaotyczna, ostra. Wielka szkoda, że sędziowie nie potrafili opanować sytuacji. Ich decyzje, krzywdzące w równym stopniu zawodników obydwu drużyn, wpłynęły na obniżenie poziomu pojedynku.

WYNIKI POZOSTAŁYCH SPOTKAŃ:

Bułgaria — Hiszpania 102:70
Francja — Turcja 80:63
Finlandia — Holandia 71:58
CSRS — Włochy 70:66
NRD — Belgia 81:53
ZSRR — Węgry 89:51
Izrael — Rumunia 57:47

Mówią trenerzy:

Mówią po meczu — trener drużyny jugosłowiańskiej, Nikolic: Muszę się przyznać, że przed spotkaniem z Polską byłem pesymistą. Wasi koszykarze są znakomicie przygotowani do turnieju. Dotyczy to całej dwunastki. W jednych meczach lepiej grał Likszo, w innych natomiast Łopatka. Pilnie obserwowałem wszystkie występy Polaków i widziałem, że jest to drużyna bez słabych punktów. Nasi zawodnicy mieli w tym roku b. trudny sezon — udział w mistrzostwach świata, w igrzyskach bałkańskich i śródziemnomorskich. Nic więc dziwnego, że większość moich chłopców jest obecnie w słabej formie.

Trener Zagórski: Jeszcze nigdy nie byłem tak szczęśliwy. Drużyna polska zdobyła przecież tym meczem drugie miejsce w turnieju i tytuł wicemistrza Europy. W niedzielę czeka nas trudna walka o złoty medal ze świetną drużyną radziecką. Trudno będzie wygrać. Zrobimy jednak wszystko, aby wypaść jak najlepiej. Zagramy tak, jak tylko potrafimy najlepiej, a próbę takiej gry daliśmy chyba w meczu z Jugosławią.

Pierwszy problem w tym meczu, to umiejętność zastopowania szybkich ataków radzieckich przez naszą obronę. Agresywne „krycie każdy swego", a następnie przejście z obrony do kontrataków, to najważniejsze zadanie. Druga sprawa, to umiejętna gra z wysokimi zawodnikami. Trudno będzie nam strzelać z bliska, będziemy więc próbować strzelać i zdobywać punkty z dystansu.

Legia — Vorwaerts (NRD) 8:2

Sezon hokejowy w Warszawie został zainaugurowany meczem z okazji XX-lecia Wojska Polskiego stołecznej Legii z czołową drużyną NRD — Vorwaerts Berlin.

Wysokie zwycięstwo odniosła Legia 8:2 (3:1, 1:0, 4:1).

Mistrzowie krążka hokejowego w Łodzi

Turniej o puchar PKOl

Ustalony został dokładny program spotkań hokejowych turnieju o puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W turnieju, który rozegrany zostanie na lodowisku w Pałacu Sportowym udział wezmą następujące drużyny: **Legia** (Warszawa), **Górnik** (Katowice), **Pomorzanin** (Toruń) i **ŁKS.**

Spotkania rozpoczną się 19 bm. o godz. 17, meczem Legia — ŁKS. A o godz. 19.30 Górnik grać będzie z Pomorzaninem.

20 bm. ŁKS spotka się z Pomorzaninem a Legia z Górnikiem.

W ostatnim dniu turnieju, to jest 21 bm. grać będą Górnik — ŁKS i Pomorzanin — Legia.

Wszystkie mecze zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

(n)

O Puchar Polski

W rozegranym w Lublinie spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski miejscowy Motor pokonał krakowski Wawel 2:0 (1:0).

Młodzieżowe reprezentacje

POLSKA — ZSRR 4:1

W Jarosławiu rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i ZSRR. Piękny sukces odnieśli piłkarze polscy wygrywając zdecydowanie — 4:1 (1:0). Strzelcami bramek dla zespołu polskiego byli: Jaroszek w 20 i 85 min., Rewilak w 55 min. oraz Kielec w 86 min. Jedyną bramkę dla zespołu radzieckiego zdobył Fiedotow w 75 min.

Liga angielska

Bolton — Stoke	**3:4**
Burnley — Blackpool	**1:0**
Fulham — Nottingham	**0:0**
Ipswich — Chelsea	**1:3**
Sheffield Wed. — West Ham	**3:0**
West Bromwich — Aston V.	**4:3**
Charlton — Bury	**3:0**
Grimsby — Manchester City	**1:1**

Wiele atrakcji i... humoru

Dziś spotykamy się na stadionie ŁKS

Jak już zapowiadaliśmy, dziś 13 bm. o godz. 11 rozpocznie się na stadionie ŁKS wielka impreza sportowa organizowana z okazji święta milicji.

Rozpocznie ją defilada uczestników, po której nastąpi niezmiernie atrakcyjny pokaz tresury psów służbowych. Znane są liczne przykłady świadczące o tym, iż odpowiednio wyszkolony pies oddaje nieocenione przysługi w służbie milicyjnej, tropiąc sprawców przestępstwa, chwytając ich i przytrzymując aż do momentu nadejścia pogoni. W trakcie swej trudnej służby dla człowieka, pies musi wykazać się nie tylko niepoślednią „inteligencją", ale sprawnością fizyczną i odwagą. Pokonywanie wysokich stromych ścian, skakanie przez ogień, pilnowanie wyznaczonych przedmiotów, tropienie po śladzie itd. itp. — oto umiejętności, którymi popiszą się dziś przed publicznością milicyjne psy. Niestety, prasa nie przewiduje pokazu tresury kaczek...

Potem odbędzie się sensacyjny, zapowiadany już od dawna mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją prasy i milicji. Obydwie strony przygotowywały się do tego spotkania bardzo starannie i wystąpią w najsilniejszych składach. Nazwiska zawodników utrzymywane są jeszcze w tajemnicy, ze zrozumiałych względów taktycznych. Najsilniejszym orężem w tym meczu będzie bowiem moment zaskoczenia. Podobno zastosowane mają być zupełnie nowe, nie znane jeszcze w piłkarstwie światowym posunięcia taktyczne w czasie gry. Obydwie drużyny są w związku z tym głęboko przekonane o swym zwycięstwie. Ano, zobaczymy...

Po meczu, dla odetchnięcia po jego emocjach, milicjanci zaprezentują pokaz jazdy na motocyklach. Niewątpliwie „gwoździem" tego pokazu będzie zmiana koła motocykla podczas jazdy. Poza tym wykonane zostaną skoki na motocyklach, a także jazda kilku uczestników w ramach tzw. piramidy.

Podobno kasy stadionu mają jeszcze pewne ilości biletów w cenie 5 zł dla dorosłych oraz 3 zł dla dzieci i młodzieży. Dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na cele społeczne (jp)

Zegar dla koszykarzy już w hali Widzewa

Nadszedł onegdaj na Widzew transport 5 olbrzymich skrzyń. Zawierają one sprowadzoną z CSRS aparaturę zegarową do mierzenia czasów i podawania wyników w meczach piłki koszykowej. Hala na Widzewie będzie jedyną w Łodzi posiadającą tę kosztowną aparaturę, zakupioną przez ŁKKFiT.

Wczoraj nastąpiło komisyjne otwarcie zaplombowanych skrzyń i niezwłocznie przystąpiono do montowania aparatury, by można było z niej korzystać już w czasie pierwszych spotkań ligowych wyznaczonych w Łodzi. Będą to mecze drużyn żeńskich ŁKS z Wawelem i Wisłą Kraków — 26 i 27 bm.

Lekkoatleci ŁKS prowadzą przed Społem

Przy fatalnych warunkach atmosferycznych rozpoczęły się wczoraj zawody lekkoatletyczne między zespołami ŁKS i Społem. Po pierwszym dniu prowadzą lekkoatleci ŁKS 20.139 pkt. przed Społem — 19.896 pkt.

Lepsze wyniki uzyskali:

rzut oszczepem **Wolińska ŁKS** — 49,28 (rekord okręgu)

rzut młotem **Towpik Społem** — 60.09, a w rzucie dyskiem ten sam zawodnik uzyskał 42.18.

100 m kobiet **Gajderowicz ŁKS** — 13,0

100 m mężczyzn **Kopeć ŁKS** — 11,0

400 m **Pacha ŁKS** — 52,1

400 m płotki **Proske ŁKS** — 55,9

kula kobiet **Sawicka Społem** — 12,85

skok w dal kobiet **Wojciechowska ŁKS** — 508 cm

1.500 m **Matloch Społem** — 4.04,9.

Dziś dokończenie zawodów.

Przed turniejem siatkówki o Puchar ZMS i „Dziennika Łódzkiego"

Komitet organizacyjny turnieju siatkówki ZMS i Dziennika Łódzkiego obraduje nad regulaminem kolejnej imprezy. Będzie to już IV turniej mający na celu propagandę siatkówki wśród młodzieży szkolnej naszego miasta. Dotychczasowe turnieje cieszyły się wielką popularnością, toteż organizatorzy spodziewają się, że i IV turniej będzie niemniej liczny nie obsadzony, zwłaszcza, iż postanowiono zachować cechy masowości tej imprezy.

O szczegółach powiadomimy za interesowanych, gdy regulamin zostanie zatwierdzony. Dzisiaj informujemy, że rozgrywki rozpoczną się 5 listopada br.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą wyłącznie przez sekretariat „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96. Zgłaszające się zespoły szkolne obowiązują opłaty wpisowego w wysokości 10 zł od drużyny. Organizatorzy postanowili nie czynić żadnych ograniczeń i każda szkoła może zgłaszać dowolną ilość drużyn.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 października.

Dzisiejsze imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA. III liga. Widzew — PTC, godz. 15 na stadionie Widzewa i Orzeł — Emjeden godz. 11 boisko Orła. W Pabianicach godz. 11.15 Włókniarz (Pab.) — Włókniarz (Ł). **Klasa A grupa północna.** Włókniarz I b — Stal (Głowno) godz. 11, ul. Kilińskiego 166 i Chojeński KS — Unia (Skierniewice), godz. 11, ul. Ogrodowa. **Liga juniorów.** Widzew — PTC, godz. 9, boisko Widzewa, Start — Concordia godz. 11 stadion Startu i Łodzianka — Kolejarz (Koluszki) godz. 11 w Parku 3 Maja.

LEKKA ATLETYKA. Społem — ŁKS II liga, godz. 10.30, w Parku Ludowym i RKS Widzew — Start, godz. 12 ul. Rudzka 37.

BOKS. Widzew — Star (Starachowice) o wejście do II ligi, godz. 11 w hali Widzewa.

TENIS. MKT — Gwardia (Wrocław) druż. mistrz. Polski godz. 10 w Parku Poniatowskiego.

SIATKÓWKA. Mistrzostwo juniorów. Start II — MKS Bałuty, ul. Teresy 56, godz. 11.30 i Anilana — Start (drużyny żeńskie) i Anilana — ŁKS od godz. 10, ul. Armii Czerwonej 119. Turniej o puchar ŁKKFiT drużyn trójkowych od godz. 14.30, ul. Teresy 56. W poniedziałek od godz. 20 spotkania finałowe.

TENIS STOŁOWY. Metalowiec — Społem, godz. 10, ul. Słowiańska 5-7 i Energetyk — Włókniarz (Pabianice), godz. 10, ul. Tuwima 56. O puchar PZPS Lechia (Tom.) — Włókniarz (Białystok) godz. 10 w sali MDK.

Piłka wodna

Anilana jedyny klub sportowy w Łodzi posiadający drużynę piłki wodnej w pierwszej lidze, rozpisuje werbunek młodzieży umiejącej pływać (roczników 1947—1948).

Zapisy przyjmuje trener Orlicz w środy i soboty w MDK o godzinie 18.30.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 13 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Muzyka dawna. 9.30 Radiowy magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci bajka „O szarej pajęczynie". 10.20 Koncert życzeń. 11.40 „Czy znasz mapę świata?" — zagadka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Plamy na mapie". 12.20 3×10 melodii rozrywkowych. 12.50 Niedzielny kiermasz muzyczny. 13.15 „Swojskie melodie". 13.45 „Piosenka w plecaku". 14.00 Utwory skrzypcowe. 14.15 „Zielony Magazyn". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 Transmisja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Grecja. 16.05 Wiadomości i inf. sportowe. 16.12 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.27 „Droga do domu" — I aud. 17.42 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 „Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań". 20.00 Tydzień w kraju i na świecie. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Tydzień Muzyki NRD. 22.40 Dialogi o poezji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Omówienie programów. 8.52 (Ł) Radioreklama. 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 10.00 (Ł) Program tygodnia. 10.30 (Ł) „Nie szumcie wierzby nam..." — opow. 11.00 Rumuńskie melodie. 11.20 „Zespół Dziewiątka". 11.40 Słuchamy muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.00 „Ludzie, wśród których żyjemy". 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 14.02 (Ł) Koncert ork. mandolinistów ŁRPR. 14.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Leśna historia". 15.40 W rytmie tanecznym. 16.00 (Ł) Audycja literacka. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Najnowsze nagrania filmowe. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 „Romans eskimoski". 19.50 Melodie taneczne. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Muzyka taneczna. 21.35 Gra ork. tanieczna Rozgł. Śląskiej. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra zespół jazzowy „FAR". 22.50 Aud. z cyklu: „Ze świata opery". 23.38 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.15 Program dnia (W)
9.20 „Nasze wspólne maszyny" reportaż (W)
10.00 TV kurs rolniczy „Nawozy organiczne" (W)
10.50 Przerwa
11.58 Program dnia (Ł)
12.00 „Młodzież i nasze wojsko" — teleturniej (W)
13.00 „Aby świtło życie" — film fab. prod. pol. (W)
15.00 Niedzielna biesiada (Poznań)
15.45 Teatrzyk dla przedszkolaków „Malinka" — tekst Anna Chodorowska. Reżyser — Bogdan Radkowski (W)
16.15 Pokaz dyplomowy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (W)
17.00 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn (finały) (Wrocław)
19.50 Dobranoc (W)
20.00 Dziennik TV i wyniki Toto-Lotka (W)
20.35 „Wczoraj i dziś" — program publicystyczny (W)
21.10 Wiadomości sportowe i totalizator sportowy (W)
21.25 „Na fali marzeń" — film fab. prod. franc. (W)

PONIEDZIAŁEK, 14 PAŹDZ.

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. dla klas I i II „Szła myszka po wodę". 9.25 Koncert ork. PR. 10.10 „Witold Tamorowicz" montaż wspomnień. 10.30 Muzyka operowa. 11.00 Aud. dla klasy VII „Tlen na Ereneście". 11.25 Ork. i soliści. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 13.20 Melodie rozrywkowe. 13.40 Utwory fortepianowe. 14.00 Cykl: „Baśnie i gadki ludowe". 14.30 „Iberia" suita na fortepian. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" aud. 15.30 Mozaika nastrojów. 16.05 „Kurtyna w górę". 16.35 Program młodzieżowy „Pięć kontynentów — i Polska szósta". 17.00 Wiadomości. 17.05 Śpiewamy. 17.30 Dla uczniów szkół średnich słuch. pt. „Spotkanie z Diderotem". 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Czterej pancerni i pies" odc. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Wiązanka melodii. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Wieczorny koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie melodie. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Odtworzenie publicznego koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56". 8.50 Muzyka dla wszystkich. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.30 Muzyka dla wszystkich. 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 Koncert 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Poranny koncert. 11.30 Igor Strawiński — muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (Ł) „Gospodarstwo na własnym rozrachunku" rep. 12.55 (Ł) „Naukowcy rolnikom". 13.00 Miniatury symfoniczne. 13.25 „Pani Bovary" odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Akt. łódzkie. 14.05 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.30 (Ł) Aud. tygodnia. 14.45 Muzyka. 15.00 „W krainie operetki". 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Obrazki ze świata". 15.50 Muzyka. 16.00 Wiadomości. 16.05 Melodie rozrywkowe. 16.20 Arie z oper Glucka i Haendla. 16.40 Gra Romantyczna 7-ka. 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.10 (Ł) Omówienie programów. 17.15 (Ł) Kwadrans z zespołem Andrzeja Rolnickiego. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Siły życia" rep. 18.00 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" aud. 18.30 (Ł) Muzyka kameralna. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „W 20 rocznicę Wojska Polskiego". 19.55 (Ł) „Był albo nie był — oto jest pytanie" rep. 20.10 (Ł) „Stare anegdoty i nowe piosenki" aud. 20.35 (Ł) Magazyn młodzieżowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Kwadrans piosenek. 22.00 Wieczory antyczne. 22.30 Wieczorny koncert dawnej muzyki polskiej. 23.00 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.55 Program dla szkół (kl. VII—XI) Audycja umuzykalniająca — „Perkusja — uderzenie" (Poznań)
12.25 Przerwa
16.50 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)
17.05 Program publicystyczny z cyklu — „Przewodnik po terenie" (Poznań)
17.40 „Miś z okienka" (W)
17.55 „Na półkach księgarskich" (W)
18.05 Film serjalny „Przygody Robin Hooda" (W)
18.35 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W)
19.10 Kino Krótkich Filmów (W)
19.50 „Dobranoc" (W)
20.00 Dziennik TV (W)
20.30 Program pt. „Proponujemy" (Katowice)
20.50 Teatr TV — „Zakręt" — sztuka Tankreda Dorata, w reżyserii Erwina Axera. Wykonawcy: Tadeusz Fijewski, Jan Kobuszewski, Tadeusz Surowa (W)
22.05 Wiad. dziennika TV (W)
22.10 „Łupu-Cupu" (Ł)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka"; RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier: druk. mat. 50 g. Br.